



PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA

# GŁOS NOWEJ HUTY

Nr 30 (711) Kraków, 25 VII. — 31 VII. 1970 r. Cena 50 gr

D Z I S

w numerze:

- Problemy V Plenum w pionie TE — str. 3
- Wzasy w kajaku — str. 5
- Autobusy jak żółwie — str. 6
- W lipcowe święto — str. 8

## Trwają rozmowy partyjne

W wielu wydziałach HIL rozmowy zbliżają się już ku końcowi. Do nich należą Stalownia Konwertorowo-Tlenowa i Walcownia Slabing. Dziś więc zamieszczamy meldunki z tych wydziałów.

### Decyduje ludzka rzetelność

W dyskusjach na tematy V Plenum wśród towarzyszy IV brygady Stalowni Konwertorowo-Tlenowej padło wiele konkretnych wniosków i postulatów. Ujawniły one szereg rezerw produkcyjnych, które w przypadku tego wydziału tkwią m. in. także w

### ludzkiej rzetelności.

Nadmierna absencja pracowników hali rozlewniczej wpływa poważnie na obniżenie produkcji, wskutek zmniejszających się możliwości rozlania stali na halach. Często jest opuszczanie stanowisk w celu zaspokojenia różnych potrzeb. A trudno w tych sytuacjach wprowadzać jakieś nakazy czy zakazy. Tu wszystko powinno polegać na pełnym zrozumieniu rzeczy i wzajemnym, daleko idącym zaufaniu.

Ale nie są to jedyne rezerwy, jakie wydają się być możliwe do wykorzystania w tym wydziale. Postulowano na przykład utrzymanie w stałej gotowości przynajmniej 11 sztuk kadzi rozlewniczych na jednej zmianie, zwiększenie staranności i rytmiczności ich wymurówki, utrzymywanie w odpowiednim stanie otworu spustowego konwertora w celu wyeliminowania zalewaria mechanizmów zatyczkowych kadzi, a tym samym ich przedwczesnego zużycia.

Trudno natomiast będzie (przy obecnej obsadzie i istniejących pomostach rozlewniczych) zwiększyć przepustowość hali rozlewniczej inną drogą, jak tylko zwiększeniem średnicy wylewów, tj. skróceniem czasu rozlewania stali.

### Slabing ma duże rezerwy

Jak wynika z przeprowadzonych dotychczas rozmów w zmianach B i D tego wydziału, towarzysze pozytywnie oceniają nowy system premiowania,

stwierdzając, że jest on korzystny dla wszystkich, z wyjątkiem tych, których zwykliśmy określać mianem „obiboków”.

Rezerwy widzą towarzysze spore. Są w stanie, w ramach mocy produkcyjnej zakładu, przewalcować praktycznie każdą ilość wsadu. Jednak nie tylko brak, ale i jakość wsadu jego temperatura odgrywa dużą rolę. A to już się wiąże m. in. z rytmicznością dostaw, a także z operatywnością kolejarzy. Jeśli podstawią oni wózki pod odpowiednie komory, jeżeli odpowiednio szybko wywożą slaby z wykańczalni, to w dużej mierze wpływają na wzrost produkcji.

Osobnym problemem jest owa wykańczalnia, o wiele za ciasna na potrzeby wydziału. Odbywa się tu ostatnia faza procesu produkcyjnego Slabinga — czyszczenie i wykańczanie slabów. Ta praca jest stosunkowo ciężka, gdyż jest najmniej zautomatyzowana. Na obecnym obiekcie nie da się już wprowadzić większej ilości suwnic, jedyną więc rozwiązaniem tego problemu wy-

(Dokończenie na str. 2)

### DYPLOMY I PODZIĘKOWANIA

Zarząd Wojewódzki Związku Młodzieży Socjalistycznej w Krakowie przekazał tow. **Halinie Bujas, Stanisławowi Hermanowi, Stanisławowi Nowakowi, Tadeuszowi Tyłakowi i Wacławowi Małkowskemu** dyplomy i podziękowania od Zarządu Głównego ZMS za pomoc w zorganizowaniu i przeprowadzeniu Ogólnopolskiej Manifestacji Młodzieży we Wrocławiu w ćwierćwiecze zwycięstwa nad faszyzmem i powrotu do Macierzy Ziemi Zachodnich i Północnych.

Z obrad KSR

## Wydajną pracą i społeczną aktywnością uczciliśmy święto Odrodzenia Polski

W sali teatralnej, w uroczystym nastroju obradowało kolejne posiedzenie Konferencji Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina w dniu 20 lipca br. Konferencja przypadła w przededniu uroczystości związanych z obchodami 26 rocznicy ogłoszenia Manifestu Lipcowego PKWN, który zapoczątkował nowy etap w dziejach naszego kraju — narodziny Polski Ludowej.

W obradach, którym przewodniczył I sekretarz KF PZPR tow. **T. Wachowski**, wziął udział kierowniczy aktyw polityczno-gospodarczy naszego kombinatu oraz dyrektor krakowskiego oddzia-

lu CZSBM tow. **Kopczyński** i prezes SM „Hutnik” — tow. **S. Wójcik**.

Każda rocznica skłania do podsumowania osiągnięć oraz do przypomnienia zadań, które przed nami stoją. W wy-

głoszonym referacie tow. **E. Cisowski** — przewodniczący Rady Robotniczej stwierdził, że w ciągu 26 lat Polski Ludowej dokonały się w postawie narodu olbrzymie przemiany. Wysiłkiem całego społeczeństwa powstały nowe potężne kombinaty przemysłowe, które są milowymi krokami w marszu o postęp, dobrobyt i wzrost poziomu kulturalnego społeczeństwa. Osiągnęliśmy to dzięki pomocy Związku Radzieckiego. Przykładem bra-

terskiej pomocy jest nasz kombinat. W bieżącym roku czynem produkcyjnym załoga uczciła 20-lecie Huty im. Lenina. W dniu 22 lipca 1954 roku zadmuchano Wielki Piec nr 1. W roku 1966 zakończony został drugi etap rozbudowy huty, a w połowie lat siedemdziesiątych osiągnęliśmy roczną produkcję w wysokości 5,5 mln ton stali. Znaczenie naszej huty dla krajowego przemysłu jest olbrzymie. Wystarczy wspomnieć, że w zakresie blach ocynkowanych, ocynkowanych i profili zimnociętych jesteśmy praktycznie wyłącznym producentem. Wiele naszych wyrobów znajduje się na rynkach zagranicznych.

Obok poważnych zadań produkcyjnych jakimi może poszczycić się kombinat, powodem do dumy jest nasza załoga. Wzrost kwalifikacji, ambicja i ofiarność w pracy, to cechy 33-tysięcznego kolektywu krakowskich hutników.

Dla poprawy warunków pracy i wypoczynku, równoległe z budową obiektów produkcyjnych prowadzone było budownictwo mieszkaniowe i socjalne. Rozbudowano i usprawniono działalność obwodowej przychodni przemysłowej HIL, która nie tylko leczy, ale prowadzi coraz szerszą działalność profilaktyczną.

(Dalszy ciąg na str. 3)

Z uroczystej KSR — przewodniczący przew. RR Edward Cisowski. Fot. St. GAWLIŃSKI



Odznaczeniami dekoruje zasłużonych pracowników I sekretarz KF PZPR Tadeusz Wachowski.

## Nowy zakład hutny — przed terminem

W dniu 21 lipca br. załogi Zarządu Budowlano-Montażowego nr I „Centrum” PPBHL,

### KOLCIE I PÓLKOLONIE

Podajemy terminy wyjazdu dzieci na kolonie — na II turnus.

Hoszów — 28. VII br., godz. 7.00

Swinoujście — 3. VIII br., godz. 14.30

Piwniczna — 6. VIII br., godz. 7.30

Dzieci wyjeżdżają ze stacji Hutnika przy al. Igołomskiej.

### PÓLKOLONIE

Drugi turnus półkolonii rozpoczyna się 28 lipca od godz. 8.00. Dział Socjalny dysponuje jeszcze dużą ilością wolnych miejsc. Zgłoszenia przyjmowane są w pokoju 229, bud. „S”.

jako generalnego wykonawcy, Zarządu Robót Inżynierskich, Zarządu Robót Specjalistycznych, Zarządu Robót Wykończeniowych, Zarządu Zaopatrzenia i Produkcji Pomocniczej „Mostostal”, Elektromontażu Nowa Huta, Instalacji Nowa Huta, Termoizolacji Krakowskiego Przedsiębiorstwa Robót Telekomunikacyjnych, pracownicy inwestora Huty im. Lenina i „Biprostalu” podjęli na budowie Huty im. Lenina zobowiązania produkcyjne dla uczczenia 26 rocznicy Manifestu PKWN. Załogi tych przedsiębiorstw zobowiązują się przekazać do eksploatacji w dniu 15 grudnia br. tj. o 16 dni przed ustalonym terminem, Zakład Przerobu Żużła na Maczkę Nawozową. Realizacja tego zobowiązania pozwoli na uzyskanie dodatkowej produkcji 14,5 tys. ton maczki nawozowej oraz na odzyskanie 3 tys. ton żużla. (K)

## Ludzie dobrej roboty

Dobra passa Wydziału Rur Zgrzewanych trwa. Załoga zasługuje na słowa uznania za dobrą pracę, za przekraczanie planów produkcyjnych, za dobrą jakość wyrobów, za rzetelność i inicjatywę.

Przedstawiamy dziś 12 pracowników, spośród najlepiej spełniających swe obowiązki, słowem ludzi dobrej roboty. Są to od lewej:

- Władysław Stanaszek — energetyk, Jan Prokop — I ślusarz-hydraulik, Gustaw Kozik — II operator, mąż zaufania, Lucjan Skrzydlewski i Bolesław Prętki (aktywista bhp) — I operatorzy, Tadeusz Zahuta — I tokarz kalibrownik, Stefan Kaczmarczyk — I ślusarz utrzym. ruchu, grupowy inspektor bhp, Maria Kulka — operator pil tarczowych, Jan Kluz — brygadziści suwnic-obrabiarek, zmianowy społeczny inspektor pracy, Stanisław Prokop — I operator urządzeń produkcyjnych, Stefan Wójcik — operator pras oraz Franciszek Ochwat — I ślusarz utrzym. ruchu, grupowy partyjny.

FOT. B. LUCKOŚ



### Z pracy ZMS

## Inicjatywa przynosi efekty

— W Makocicach była tylko kłuba-kawiarnia. Poza tym, w całej gromadzie panował, już właściwie nietypowy dla przemyślnych środowisk wiejskich — marazm. Obecnie organizacje ZMW, działające w 5 wioskach tej gromady, rekomendują swych członków w szeregach partii.

Takim to kontrastowym zestawieniem faktów zaczyna swą wypowiedź przewodniczący ZZ ZMS w Walcowni Slabing, tow. **Piotr Woźniak**. Mówi o tym z nieukrywana satysfakcją. Przecież ta olbrzymia zmiana, jaka zaszła w ciągu jednego roku w prozowieckiej gromadzie, jest dziełem jego i współtowarzyszy z ZZ.

— Jeździliśmy do tamtejszej młodzieży grupami. Pierwszy raz w maju ub. roku. Zaczęliśmy oczywiście od atrakcyjnych imprez. Wspólna potańcówka w pobliskim lasku, potem kullig szlakiem Bartosza Głowackiego — już z ich wydatną pomocą. Następnie zorganizowaliśmy „białą niedzielę”, która zresztą niezbyt się udała. Z czasem zaczęliśmy ze sobą zabierać lektora, który wygłaszał prelekcje. Kiedy już kontakty były dostatecznie żywe — zaprosi-

liśmy ich do nas. Zwiedzili Walcownię, a w Krakowie Wawel i Zoo w Łasku Wołskim. Urządziliśmy w Ognisku Młodych spotkanie z aktywem. Zorganizowaliśmy zabawę na „Nimfie”, którą plynęliśmy po Wiśle.

Zaczęli się spotykać na swoim terenie. Na każde ich zebranie wysyłał się naszego kolega. Dziś już sami je prowadzą (tego też nauczyli się od nas), wygłaszają odczyty, dyskutują, urządzają imprezy, na które z kolei nas zapraszają.

Okazało się więc, że w tym przypadku potrzebna była iskra, którą była nasza inicjatywa. W działalności organizacji, to bardzo ważne.

Od dłuższego czasu podobne kontakty chcemy nawiązać z osiedlem Pleszów. Kilkakrotnie jeździliśmy do nich, ale zebrania nie dochodziły do skutku. Obawiam się, że w tym przypadku spotykamy się ze złą wolą. Uważamy, że pomoc Zarządu Dzielnicowego ZMS w Nowej Hucie stanowić tu może szansę, której dotychczas nie wykorzystano. Notował (ms)

### PODZIĘKOWANIE

Kierownikowi Biura Oddziału PTTK kol. Z. Wyżdzie oraz kol. St. Cwinarowi, za umożliwienie wzięcia udziału w imprezie turystycznej „Skalne Grzyby” — dziękują wdzięczni — uczestnicy.



Podyskutujmy

# Kto ma rację?

Wypadek wydarzył się w jednym z wydziałów TM.

Trzech pracowników dozo-ru omawiało szczegóły techniczne pochylając się nad rysunkiem rozłożonym na stole traserskim. Jeden z zainteresowanych sprawą traserów, próbował spojrzeć w rysunek ponad głowami zwierzchników i aby sobie to umożliwić wszedł na umieszczoną przy stole schodki. Nie zauważył uszkodzenia stopnia, obsunęła mu się noga, stracił równowagę, a padając uderzył głową o stół traserski. Uraz głowy i kłutniowa niezdołność do pracy.

kodowanego właściwego obuwia potracono pięć procent premii. Kierownik Wydziału uznał winnym wypadku przede wszystkim uszkodzonego i ukarał go nagana, powodującą pozbawienia pracownika nagrody z Karty Hutnika.

Rozumiemy, że do zaistnienia wypadku przyczyniła się również nieostrożność uszkodzonego, ale chyba najsurowszy sędzia nie dopatrywałby się tu złej woli pracownika, który zawinił tylko tym, że potknął się wskutek nieuwagi. Spotkała go za to najwyższa kara, wyższa od nałożonej na tych, których niedbalstwa, a może zła wola były zasadniczą przyczyną jego wypadku.

Polskie ustawodawstwo szczyli się tym, że w jego układzie prawnym kara jest zawsze proporcjonalna do nasilenia złej woli sprawcy. W opisanym przypadku decyzję kierownictwa wydziału można nazwać godną ateńskiego Drakona.

W miesięczniku „Ochrona Pracy” z maja br. mgr Halina Witkowska omawia zagadnienie ewidencji wypadków w zakładach, na tle badań Instytutu Pracy. Mówiąc o deformacji statystyki w zakresie wypadkowości, autorka widzi jej przyczynę w stosowaniu „sankcji i nacisku administracyjnego wobec uszkodzonych w kierunku zmniejszenia ilości wypadków. Nieujawnianie ich jest również spowodowane obawą przed represjami towarzyszącymi zgłoszeniu wypadku; wachlarz kar jest bardzo szeroki: upomnienie, nagana, aż do zwolnienia z pracy włącznie.

Obawa przed tymi sankcjami, często bez wyraźnego u-

dowodnienia winy uszkodzonego, wpływa na nieujawnianie wypadków”. Nie dodać nic ująć. Autorka nie podaje wprawdzie jako przykładu Huty im. Lenina, ale słowa zawarte w przytoczonym tu zdaniu świadczą o dobrym rozeznanii problemu „dopingu sankcji”, stosowanych nieraz do bez wyraźnego udowodnienia winy, w niektórych jednostkach kombinatu.

Obawiam się, że nagana nałożona na uszkodzonego Stanisława O. będzie „skutecznym” bodźcem, który zmniejszy wypadkowość w pionie TM, ale nie dlatego że wypadków rzeczywicie będzie mniej. — Dlatego, że będą one skutecznie ukrywane. (St.)

## TRWAJĄ ROZMOWY PARTYJNE

(Dokończenie ze str. 1) daje się leżeć w doinwestowaniu.

Zgłaszane też są pretensje pod adresem przedsiębiorstw remontowych, zwłaszcza ZRH. Ostatnio wykonane remonty słuwnic kleszczowych nie przyniosły pożądanego efektów, słuwnice pracują podobno gorzej niż przed remontem.

Gdyby jeszcze obecny profil produkcji bardziej sprzyjał potencjalnym możliwościom urządzeń, efekty na pewno od razu byłyby widoczne. Niestety zbyt dużo jeszcze wykonuje się tzw. drobnego hutnictwa.

W Slabingu wysoko oceniono aktualną pracę POP. Po-

prawa widoczna jest szczególnie na płaszczyźnie stosunków międzyludzkich. Organizacja wszelkie konflikty rozstrzyga teraz na bieżąco, poświęcając im bardzo dużo uwagi.

Mają jednakże towarzysze zastrzeżenia do sposobu przydzielania wykładowców na szkolenia partyjne. Uważają, że powinni się częściej zmieniać i nie zawsze wywozić się z terenu własnego wydziału, bo chociaż metoda szkoleń jest wszędzie ta sama i wszędzie obowiązuje szczeroci i demokratyczny charakter dyskusji, to jednak, jeśli wykładowcą jest bezpośredni przełożony, rezultat takich szkoleń może nie być zadawalający. (ms)

## Słownik pojęć ekonomicznych

**ZADANIA ODCINKOWE** — w odróżnieniu od wskaźnika syntetycznego dotyczy pewnej tylko dziedziny (odcinka) działalności przedsiębiorstwa. Uzupełniają one wskaźnik syntetyczny pracy przedsiębiorstwa, wskazując jakimi szczególnie drogami przedsiębiorstwo powinno osiągać poprawę tego wskaźnika.

Aczkolwiek poprawa wyniku finansowego przedsiębiorstwa stanowić ma w warunkach nowego systemu źródło, z którego czerpać się będzie środki na podwyżki płac i premii, to jednak V Plenum nie uznało za słuszną, by wynik finansowy tylko i wyłącznie określał wielkość funduszu podwyżek i mechanizm wzrostu indywidualnej płacy i premii. Inaczej mówiąc — przedsiębiorstwo w każdym razie musi uzyskać poprawę wyniku finansowego jeśli będzie chciało dysponować funduszem podwyżek, lecz poprawę tę osiągać musi w zgodzie z interesem społecznym, tzn. w drodze wyzwalania rezerw produkcyjnych, zmniejszenia nakładów w stosunku do efektów. To zapewnić ma realizacja odpowiednio dobranych zadań odcinkowych.

Jest oczywiste, że zadania odcinkowe powinny być tak określone, by ich realizacja poprawiała zarazem wynik finansowy. Jednakże nie w każdym przypadku ta współzależność będzie taka prosta. I na tym właśnie polega sens i znaczenie zadań odcinkowych. Dążenie tylko do poprawy wyniku finansowego może niekiedy przybierać niewłaściwą formę, szczególnie gdy uwzględnimy ogólniejsze interesy i potrzeby gospodarki narodowej. Można np. dobrać w danym roku uzyskać poprawę wyniku finansowego, zaniedbując sprawę jakości albo postęp techniczny. Wprawdzie w ostatecznym rachunku, w skali kilku lat, takie zaniedbanie zawsze musi negatywnie wpłynąć na finansowe wyniki przedsiębiorstwa, ale wiadomo przecież z doświadczenia, że nie zawsze dostęga się tę dłuższą skalę, zadawalając się bieżącymi korzyściami.

Chodzi o to, żeby zadania odcinkowe kierowały uwagę przedsiębiorstwa i załóg na problemy, ważne dla społeczeństwa i całej gospodarki, a także istotne z punktu widzenia długofalowych interesów samego przedsiębiorstwa. Realizacja zadań odcinkowych winna przyczynić się również do rzeczywistego postępu ekonomicznego, w maksymalny sposób wyzwalając rezerwy produkcyjne.

Zadania odcinkowe dla Huty im. Lenina, powiązane ze wskaźnikiem syntetycznym stopy zysku, obejmować będą:

1. postęp techniczny,
2. jakość produkcji,
3. eksport,
4. wykorzystanie czasu pracy maszyn i urządzeń.

Dla wykonania wskaźnika syntetycznego i zadań odcinkowych obowiązującą będą również zadania odcinkowe dla wydziałów. Będą to 3 powszechnie występujące zadania odcinkowe oraz 1 indywidualne. Zadania powszechne to: postęp techniczny, jakość produkcji i obniżka kosztów własnych w pozycjach zależnych od wydziałów. Do indywidualnych należą zadania określone w zależności od specyfiki wydziału oraz szczególnie ważnych odcinków pracy, na których konieczne jest uzyskanie zdecydowanej poprawy w 5-latec. (w)

**Piesz może korzystać z jezdni tylko w przypadku braku chodnika lub pobocza, jednak udzielając pierwszeństwa pojazdowi.**

### Z prezydium RZK

## Jak oceniać kadre zaplecza badawczego HiL?

Ważny problem omawiany był na ostatnim posiedzeniu Prezydium Rady Zakładowej HiL: rozwój i kryteria oceny naszej hutniczej kadry zaplecza badawczego. Udział w zebraniu, któremu przewodniczył tow. Jan Stefanik — przewod., RZK, wzięli również: dyrektor pracy HiL tow. Julian Olszowski, kierownik Dz. TH tow. Daniel Gajos. Sprawa zaplecza badawczego nabiera w naszej hucie specjalnego znaczenia. W świetle uchwały V Plenum KC przed kadrami specjalistów z tej komórki stają bardzo odpowiedzialne zadania. Mówiono o nich w dyskusji, w której głos zabierał tow. tow. Gajos, Miódowicz, Kostrzeba, Olszowski, Hanek i Stefanik.

Główne myśli przewijające się przez ich wystąpienia? Kadre zaplecza badawczego HiL zasilać powinni najlepsi, najzdolniejsi i zarazem najbardziej doświadczeni pracownicy inżynierijno-techniczni HiL. Ludzie wyselekcjonowani spośród setek najlepszych w hucie. Powinna ich cechować inicjatywa i zaangażowanie. Ważnym czynnikiem kwalifikującym do zaplecza powinna być także znajomość języków obcych, konieczna do śledzenia najnowszych zdobyczy w światowej technice. Pracownicy zaplecza badaw-

czego huty powinni więc odpowiadać bardzo wysokim kryteriom zawodowym i społeczno-politycznym. Powinni to być w całym tego słowa znaczeniu pracownicy koncepcyjni, zdolni do rozwiązywania trudnych, kierunkowych zagadnień technicznych, produkcyjnych i organizacyjnych.

Ustalono, że kryteria oceny pracowników zaplecza powinny w zasadzie odpowiadać ustalonym już i stosowanym zasadom oceny zawartym w „karcie osiągnięć inżyniera”.

Okres dokonywania oceny osiągnięć i dorobku każdego pracownika zaplecza powinien wynosić trzy lata. Dokonując oceny należy postawić pytanie: co konkretnie uczynił dla huty i dla gospodarki narodowej, jakie zagadnienia rozwiązał, albo pomógł rozwiązać. Innymi słowy, ocena powinna być konkretnym rozliczeniem z realizacją podjętych prac.

Ustalono zasady ocen powinny zagwarantować — z jednej strony stały dopływ najzdolniejszych, pełnych inicjatywy młodych ludzi do zaplecza badawczego, a z drugiej powinny podnieść rangę i znaczenie tej komórki w hucie. Praca na tym ważnym odcinku stanowić ma rodzaj wyróżnienia. (jd)

## Jak wykonaliśmy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HiL DO DNIA 22 BM WŁĄCZNIE	
proc. planu	
<b>Zakład Mater. Ogniotrwałych</b>	
wyroby szamotowe	97
wyroby zasadowe	100
dolomit	89
wapno	101
wyroby smół. dolom.	112
<b>Zakład Koksochemiczny</b>	
koks ogólem	99
koks wielkopieczowy	99
<b>Aglomerownia I</b>	103
<b>Aglomerownia II</b>	105
<b>Wielkie Piecze</b>	
surówka	111
<b>Wydział Przerobu Żuźla</b>	
żuźel granulowany	104
żuźel pienisty	115
żuźel kawałkowy	110

### Również w Nowej Hucie

# POWÓDZ

Tak wyglądały przed kilku dniami tereny w bezpośrednim sąsiedztwie rzek. Na naszych zdjęciach — okolice Nowej Huty nad Wisłą, w rejonie przystani Yacht Clubu i działek.

FOT. ST. GAWLIŃSKI



prod. sur. drutu	97
prod. gotowa drutu	98
<b>Wyroby walcowane</b>	
prod. surowa	95
prod. gotowa	93
<b>Walcownia Żimna Błach</b>	
blacha sur. czarna	93
blacha got. czarna	101
blacha sur. ocynk.	104
blacha got. ocynk.	105
blacha sur. ocyn. ogn.	94
blacha sur. ocyn. elektr.	95
blacha got. ocyn. elektr.	103
taśma — got.	98
<b>Wydział Rur Zgrzewanych</b>	
prod. sur. rur	101
prod. got. rur	101
prod. got. prof. giet.	102
<b>Wydział Odlewnie</b>	
prod. ogółem	102
stal elektr. surowa	102
odlewy stalowe	97
<b>Wydział Mechaniczno-Konstr.</b>	
wyroby kute ogółem	100
odkuwki swob. kute	100
prod. ogółem	100
konstrukcje stalowe	103
Siłownia — energia elektr.	95
Stal ogółem	102

**POSTOJ WAGONÓW PKP.** Oto jak kształtował się średni czas postojów wagonów w ostatnich dniach. 16. 7. — 9,1 godz., 17. 7. — 7,3 godz., 18. 7. — 11,2 godz., 19. 7. — 17,5 godz., 20. 7. — 13,9 godz., 21. 7. — 13,3 godz., 22. 7. — 9,4 godz. Jak widać przekroczenie limitu czasu postojów wagonów nastąpiło w dniach 19 i 20 bm. (k)



### Konkurs ZHP rozstrzygnięty

Komisja konkursu na najlepsze kroniki szczeptów i drużyn harcerskich oraz drużyn zachodzących powołana przy Komendzie Hufca ZHP w Nowej Hucie, dokonała ostatnio oceny kronik zgłoszonych na konkurs.

Najwyższe oceny w ramach nowohuckiego Hufca ZHP uzyskały kroniki: — szczeptu harcerskiego „Wandy”, działającego na terenie osiedla o tej samej nazwie jaka nosi szczept oraz szczeptu lotniczego przy III Liceum Ogólnokształcącym.

## Zyczenia z Trzyńca

Drodzy towarzysze!

Z okazji święta Odrodzenia Polski przesyłamy wam jak najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia.

Wzajemna współpraca polskich i czechosłowackich hutników przyniosła wiele korzyści gospodarce narodowej obu naszych krajów. Również wzajemne kontakty naszych redakcji przyczyniły się do lepszego poznania warunków pracy i wymiany doświadczeń.

Jesteśmy przekonani, że ta współpraca będzie się nadal jeszcze pomyślniej rozwijać i jeszcze więcej rozwijać, zbliżając hutników i oba nasze bratnie narody.

Zyczymy wam dużo pomyślności w życiu osobistym i w pracy dla rozwoju Polski Ludowej. Niech żyje braterstwo narodów Czechosłowacji i Polski.

Za radę redakcyjną i redakcję Hutnika Trzyńckiego.

JÓZEF BARDON  
przewodniczący

## Z kroniki wypadków

● Stanisław Słupski lat 21, zam. w Nowej Hucie Centrum „D” bl. 1/34 doznał oparzenia ręki II st.

● 23-letnia Teresa Szostak przewróciła się w czasie jazdy na motocyklu i złamała kość przedramienia.

● 27-letnia AK, zam. na os. Handlowym została dotkliwie pobita przez pijanego męża. Poszkodowana przewieziono do szpitala chirurgicznego.

● Maria Piech zamieszkała w Nowej Hucie os. Handlowe 8/35 — została potrącona przez samochód, w wyniku czego doznała uszkodzenia stawu biodrowego.

● Również potrącony przez samochód 46-letni Jan Kuźniar zam. na os. Szkolnym 9/37 — doznał ran głowy i wstrząsu mózgu. Poszkodowany przebywa w szpitalu.

● Stanisław Hotel, lat 33 wypadł z samochodu i złamał rękę.

● 15-letni Janusz Pajak jadąc motocyklem wypadł na samochodzie. W wyniku zderzenia motocyklista doznał obrażeń głowy, wstrząsu mózgu. Przebywa w szpitalu.

● Alfred K. zam. na os. Ziota Jesień w stanie nietrzeźwym wypadł z tramwaju raniąc twarz. Po oparzeniu w ambulatorium, przesłano go do... izby wyrzecz-wień.

### Tow. mgr inż. JANUSZOWI JÓZWIKOWI

wyrazi serdecznego współczucia z powodu śmierci Ojca — składając: OOP PZPR i pracownicy Głównego Inżyniera ds. techniki.

### Tow. JANUSZOWI JÓZWIKOWI

wyrazi głębokiego żalu i współczucia w związku ze śmiercią Ojca — składając: Prezydium ZF ZMS Huty im. Lenina

W ramach kronik szczeptów harcerskich, pierwsze trzy miejsca przyznano szczeptom:

1. „Bratniej Dłoni” przy szkole podstawowej nr 100,
2. „Proton” im. Marii Curie Skłodowskiej, przy Technikum Elektrycznym,
3. „Czerwonych Beretów”, przy Technikum Hutniczo-Mechanicznym.

Sr-środek kronik drużyn harcerskich, najwyższe oceny uzyskały, w kolejności zajętych miejsc: 210 drużyna harcerska, 209 drużyna harcerska (obie działają przy szkole podstawowej nr 82) i drużyna harcerska „Słowiarki” (J. S.)



Sprawa wprowadzenia bodźców materialnego zainteresowania znajduje się od szeregu tygodni w centrum uwagi Komitetu Zakładowego Gł. Energetyka, a także jego organizacji społeczno-politycznych, administracji i załóg wszystkich jednostek pionu.

Aktywnie pracują komisje. Trwa szeroko zakrojona wymiana doświadczeń, „przymiarka” nowych bodźców do konkretnej sytuacji gospodarczej poszczególnych wydziałów TE. Ujawnia się i wyzyskuje rezerwy energetyczne, kreśląc programy ich zagospodarowania.

Prace nad zastosowaniem nowego systemu bodźców podzielono w Pionie na trzy etapy:

— uzyskanie pełnej informacji o stanie gospodarki energetycznej huty i gospodarki poszczególnych wydziałów Pionu TE (już zakończony);

— skonkretyzowanie istniejących rezerw (postanowiono przyspieszyć jego przeprowadzenie — do 15 bm.);

— dokonanie ostatecznej oceny i zestawienie konkretnych wniosków, a następnie zapoznanie z nimi całej załogi (do 15 sierpnia).

Komisja Pionu TE działa w kilku specjalistycznych zespołach roboczych. Zespoły te rozpatrują następujące problemy:

— analiza produkcji i nośników energii, oraz ważniejszych wskaźników jednostkowego ich zużycia,

— analiza przestoju urządzeń energetycznych (remontowych i awaryjnych).

— opracowanie programu wykorzystania rezerw energetycznych w hucie.

Zespoły robocze poszczególnych wydziałów TE położyły w swej pracy główny nacisk na 2 zagadnienia, a mianowicie: analizie kosztów włas-

Prace w poszczególnych zespołach przebiegają intensywnie i sprawnie. Każde zagadnienie rozpatrywane jest szczegółowo. Ujawniono już sporo rezerw, tak iż dotychczasowy przebieg prac należy ocenić pozytywnie.

Realizujemy uchwałę V Plenum KC

## Pilne zadanie: ujawnienie i zagospodarowanie rezerw energetycznych

nych połączonej z wytyczeniem programu usprawnienia gospodarki wydziału i poprawy efektywności gospodarowania oraz na analizie wykorzystania czasu pracy połączonej z opracowaniem programu poprawy i usprawnienia jej organizacji.

W zakresie rezerw remontowych, zespoły pionu TE współpracują ściśle z odpowiednimi zespołami roboczymi Pionu Głównego Mechanika. Głównym celem tej pracy jest zbadanie rezerw tkwiących w obecnym potencjale remontowym huty, który będzie można wykorzystać dla dalszego zabezpieczenia potrzeb w przyszłej 5-lacie.

Np. w wydziale W-80 podano powtórnej wnikliwej analizie wielkości produkcji energii elektrycznej w latach 1971—75. Stwierdzono, że istnieje możliwość zwiększenia produkcji dzięki wydłużeniu cyklu remontów turbogeneratorów i realizacji innych zamierzeń techniczno-organizacyjnych, ujętych w programie, a mających wpływ na zwiększenie dyspozycyjności kotłów. W wyniku tych prac powiększono plan produkcji w okresie 5-latkę o 62 tys. MWh.

W wyniku wnikliwych analiz, drogą szeregu przedsięwzięć techn.-organizacyjnych przewidziano możliwości oszczędzenia 32 mln metrów

kubicznych deficytowego gazu koksowego — co pozwoli w pełni pokryć zwiększone zapotrzebowanie DALGAZU i wydziałów produkcyjnych huty. Również stwierdzono możliwość wygosparowania 570 milionów m sześć. gazu wielkopieczowego — co pozwoli zastąpić 10,5 tys. ton węgla energetyczne.

Wreszcie, drogą szczegółowej analizy jednostkowego zużycia energii elektrycznej przewidziano możliwość oszczędzenia 31 tys. MWh energii elektrycznej o wartości 13 mln zł.

A propaganda wokół zagadnień V Plenum KC?

Prowadzi ją zespół propagandy pionu poprzez trójki wydziałowe. Opracowano szczegółowe wytyczne odnośnie treści hasel. Sporządzono i wywieszono plansze i biyskawice. Zrezygnowano z hasel ogólnikowych, a propagandę adresowano konkretnie do stanowisk roboczych, brigad, oddziałów. Żywo pracują punkty konsultacyjne we wszystkich wydziałach pionu. Aktywnie działają w nich również przedstawiciele kół SEP.

I sekretarz Komitetu Zakładowego Pionu TE **Lucjan Karczewski** zwrócił uwagę na konieczność szerokiego zapoznania całej załogi pionu z ostatecznymi wnioskami i zadaniami w zakresie stosowania nowych bodźców materialnych. Od załogi bowiem zależy w ostatecznym rachunku realizacja tych zadań.

MGR. INŻ. M. GAJ



Jak już informowaliśmy, w Aglomeracji nr 2 powstały cztery pierwsze Brygady Pracy Socjalistycznej. Oto członkowie jednej z nich — mistrza Adama Wojciechowskiego z oddziału sortowni.

## Nowe zadania w propagandzie wizualnej

Zamieszczamy dziś dalsze zdjęcia ilustrujące formy propagandy wizualnej w kombinacie, nawiązane z realizacją uchwał V Plenum KC partii. Tym razem wzięliśmy „na warsztat” Wydział Remontów Elektrycznych, gdzie — jak widać — poświęca się tym zagadnieniom niemało uwagi.

Na zdjęciu pierwszym — tablica zachęcająca do dyskusji nad uchwałą, na drugim — już sprawy bardziej konkretne: cyfry, wyliczenia, wykresy i wyćinki z gazet omawiające zadania gospodarze wynikające z uchwały V Plenum.

Fot. St. Gawliński



Konferencja Samorządu Robotniczego w dniu 18 lipca 1970 roku przyjęła uchwałę nr 162 w sprawie nadania odznak „Zasłużony Pracownik Huty im. Lenina”.

Oto treść uchwały:

„Spotykamy się dzisiaj w 20-tym roku istnienia kombinatu, w roku uroczystych obchodów 100 rocznicy urodzin W. I. Lenina, którego imię nosi nasza huta z poczuciem zadowolenia z naszych osiągnięć i naszej pracy, z poczuciem, że nie zmarnowaliśmy szansy jaką dało nam, zapoczątkowane przed 26 laty socjalistyczne uprzemysłowienie kraju, którego owocem jest Huta im. Lenina. Robotnicza załoga naszej huty dawała zawsze dowody ofiarności i oddania dla sprawy socjalizmu. Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina chcąc dać wyraz szczególnego uznania i wyróżnienia dla pracowników, którzy swoim wkładem pracy i postawą społeczno-polityczną przyczynili się do sukcesów załogi podjęła uchwałę nr 160 z dnia 27 maja 1970 roku, aby najlepszych spośród naszej załogi hutniczej wyróżnić corocznie z okazji Święta Odrodzenia Polaków i Święta klasy robotniczej odznaką „Zasłużony Pracownik Huty im. Lenina”.

W oparciu o „regulamin nadania odznaki” — „Zasłużony

## Kto otrzymał odznakę „Zasłużonego Pracownika HiL”?

Pracownik Huty im. Lenina”, zatwierdzony uchwałą KSR nr 160, Konferencja Samorządu Robotniczego Huty im. Lenina nadaje odznakę „Zasłużony Pracownik Huty im. Lenina” 107 pracownikom huty.

Podczas Konferencji Samorządu Robotniczego odznaki „Zasłużonego Pracownika Huty im. Lenina” otrzymali: Wacław Bednarski, Stefan Mazgaj, Roman Wojtoń, Józef Palubiak, Henryk Kozak z P-30, Teodor Gadek, Bolesław Orłowski, Kazimierz Klarman z P-40, Jan Woźniak z W-41, Stanisław Szypowski, Józef Jędrzejak, Emil Tatar, Zenon Polak, Aleksander Niziński, Stanisław Borejczuk z P-50, Bolesław Sroka z P-51, Mieczysław Kostaś, Aleksy Żurek, Jan Borowik z P-55, Władysław Hanek, Stanisław Rzezycki, Tadeusz Szwaczek z P-60, Czesław Baran z P-67, Szczepan Łach, Arkadiusz Nowak, Stanisław Bujak z P-61, Franciszek Starowicz, Antoni Walczak, Bronisława Wojsztyniak, Edward Krupa, Janusz Lisiecki, Jan Truty, Stefan Matras, Irena Fragel, Czesław Hejmo z P-62, Augustyn Dudek, Jan Prokop z P-63, Mieczysław Podwiązka, Ryszard Kusek, Henryk Tokarski z P-64, Stanisław Bazan, Jan Krzemiński z P-65, Adam Jurkowski z P-66, Adam Wicher, Karol Biedroń, Antoni Garncarz, Mieczysław Aksamit, Marian Furman, Stanisław Groń, Józef Laptoś z PT, Ignacy Piotrowicz, Kazimierz Dudek, Stanisław Kupiec, Tadeusz Walczak, Ryszard Szyk, Franciszek Kiebzak, Jan Heimecki, Jerzy Smitko, Stanisław Piekoszewski, Konstanty Gruca, Gerard Krajewski z ZK, Antoni Dobrzański, Mieczysław Bieniek, Janina Szewczyk z ZO, Zygmunt Kania z W-21, Piotr Kowalski, Jan Gierak, Jan Prusek z W-22, Tadeusz Matyda z W-25, Władysław Kurzydym z W-26, Alfred Zaremski z W-28, Edward Cieśła, Stanisław Syjud z W-29, Adolf Rogoź, Władysław Maraszkiewicz z W-80, Zbigniew Centkowski z TE, Władysław Banasik, Jan Czerwiec z W-1, Eliugisz Ziembacz, Mieczysław Pralat, Adam Książkiewicz, Ryszard Zakrzewski z W-3, Tadeusz Łakomy z W-16, Zygmunt Kura, Julian Podskarbi, Ryszard Rej z W-17, Eugeniusz Mosio, Stanisław Kiliński z TM, Bronisław Dela z WP, Edward Kornacki, Zbigniew Budzyń z WO, Henryk Bazylewicz, Marian Folfasiński z DT, Jan Kruk z TA, Mieczysław Nawrot z TD, Ryszard Jerwański z W-92, Lucjan Marciński, Józef Zdradzca, Władysław Bodzioń z TKJ, Henryk Bielec z DE, Teofil Wilkosz z W-98, Antoni Piotrowski z W-94, Feliks Ważyń, Antoni Adamecz z W-96, Władysław Pudysz z OZR, Stefan Waśko z DP, Marian Ratusz z DR.

## UROCZYSTY KSR

(Dokończenie ze str. 1)

Wiele uwagi poświęca się prawidłowo prowadzonemu wypoczynkowi po pracy. Celowi temu służą wycieczki, spartakiady sportowe, olimpiady kulturalne, działalność KS „Hutnik” i Zakładowego Domu Kultury.

W minionym 26-leciu dokonaliśmy wiele. Obecnie czekają nas dalsze poważne zadania. Musimy udoskonalać metody naszej gospodarki. Poprawiać gospodarność, aby uzyskiwać największe efekty przy możliwie najmniejszych nakładach. Są to zadania o ogromnej wadze dla całego narodu i każdego obywatela. Interes każdego z nas spłata się przecież z interesem kraju.

Meldunek o realizacji zobowiązań i czynów społecznych oraz informacje o kształtowaniu się ruchu współzawodnictwa przedstawił sekretarz RZK tow. A. Miodowicz. W roku 20-lecia Huty im. Lenina załoga podjęła zobowiązania produkcyjne, oszczędnościowe, wiele czynów społecznych, jak również brała sze-

roki udział w ogólnym ruchu współzawodnictwa.

W zakresie produkcji do najlepiej pracujących wydziałów należą Aglomerownie, gdzie ponad plan roczny wyprodukowano już 143,7 tys. ton aglomeratu, Wielkie Piece, gdzie załoga wyprodukowała dodatkowo 78,4 tys. ton surówki, Stalownia Konwertorowa, gdzie ponad plan wyprodukowano 41,7 tys. ton stali. Również dobrze pracują załogi Walcowni Slabing, Walcowni Drobnej i Walcowni Gorącej.

W zakresie zobowiązań oszczędnościowych na ogółem podjętych 52.059,8 tys. złotych zobowiązań, na koniec pierwszego półrocza br. wykonano 83.067,3 tys. złotych, co stanowi aż 159,5 procent zobowiązań. To bardzo wysokie, jak na pierwsze półrocze wykonanie zobowiązań jest wynikiem dobrej pracy całej załogi huty, a szczególnie załogi Wielkich Pieców, gdzie obniżono koszt produkcji 1 tony surówki o 52,27 zł, załogi Walcowni Zimnej Blach, gdzie obniżono zużycie cyny i cynku oraz załóg Koksowni i Walcowni Slabing.

W odpowiedzi na apel KF PZPR „20 roboczo-godzin na XX-lecie Huty”, załoga podjęła zobowiązanie przepracowania 436,4 tys. roboczo-godzin w czynnie społecznym. Na potrzeby zakładu 272,3 tys. r/godz. i na potrzeby miasta 214,1 tys. r/godz. Realizacja tych zobowiązań w zakresie potrzeb huty stanowi 184,0 tys. r/godz., a na potrzeby miasta 61,9 tys. r/godz.

W minionym półroczu najpopularniejszą formą współzawodnictwa jest ubieganie się o tytuł BPS, OPS, WPS. Tą formą współzawodnictwa objętych jest prawie dwie trzecie naszej załogi.

Podczas Konferencji Samorządu Robotniczego, 107 pracowników naszego kombinatu otrzymało odznaki „Zasłużonego Pracownika Huty im. Lenina”. (Uchwałę nr 162 KSR i nazwiska odznaczonych podajemy obok).

I sekretarz KF PZPR tow. T. Wachowski i dyrektor naczelny Huty im. Lenina tow. B. Kołomyjski, otrzymali z rak dyrektora CZBSM tow. Kopczyńskiego i prezesa SM, tow. Wójcika — Złote Odznaki Związku za pomoc i opiekę w rozwoju spółdzielczości mieszkaniowej.



Wzrost mechanizacji transportu wewnętrznego w Hucie im. Lenina, zwiększenie się ilości różnego rodzaju wózków akumulatorowych, nakłada na odpowiedzialnych za ich prawidłową eksploatację bardzo istotne zadania organizacyjne.

### Środki „małego transportu“ w HiL nie są właściwie eksploatowane

pracy w wyniku niedostatecznej konserwacji, niewłaściwej eksploatacji i co najważniejsze — niezadanie odpowiedniej wagi na remonty wózków przez osoby nieupoważnione.

Stacyjki mające zabezpieczać wózki przed samowolnym uruchomieniem przez osoby nieupoważnione, są często niesprawne, uszkodzone, można je uruchomić po prostu gwóźdźmiem lub kawałkiem drutu. Zdarza się, że przewody elektryczne są „spięte na krótko” i w rezultacie kto chce może uruchomić wózek. Bywa i tak, że kierowca pozostawia pojazd na dłuższy czas z kluczykiem w stacyjce.

Czy zawsze naprawy bieżące są sumiennie wykonywane i notowane w kontrolkach? Czy remonty planowe średnie i kapitalne są odpowiednio jakościowo? Czy kierowcy sumiennie dbają o stan techniczny i właściwie eksploatują wózki?

Obawiam się, że na te pytania szereg jednostek huty nie mogło by dać twierdzącej odpowiedzi. Osobiście stwierdziłem np., że wózki elektryczne będące w dyspozycji wydziałów, bywają dostępne osobom nieuprawnionym, że nie zawsze są sprawne układy hamulcowe.

Średni i wyższy dozór zajęty sprawami produkcji często tych uchybień nie dostrzega, a przecież właściwa eksploatacja środków transportu wewnętrznego jest również składową produkcyjną osiągnięciem wy-

działów. Trzeba ponadto pamiętać, że brak dbałości o właściwą eksploatację wózków elektrycznych, stwarza okoliczności obciążające tych, którzy są odpowiedzialni za ich nadzór i kontrolę.

Odpowiedzialność moralna, służbowa, dyscyplinarna czy karna, ponoszą tak pracownicy dozoru, jak i kierownicy winni: niewłaściwej eksploatacji, czy niezgłaszanie usterek stwierdzonych w toku prowadzenia wózka, a przez to stwarzania przyczyn wypadków przy pracy. Istoty zagadnienia dowodzi szereg wypadków, jakie zaistniały w związku z niewłaściwą eksploatacją wózków, ich złym stanem technicznym, względnie uruchomieniem przez osoby nieupoważnione, choćby tylko na przestrzeni ubiegłego i w pierwszym półroczu bieżącego roku.

Wypadków tych można w roku bieżącym uniknąć, jeśli kierownictwo jednostek huty poświęci więcej uwagi organizacji, kontroli, konserwacji i eksploatacji środków tak zwanego „małego transportu”.

ŚLAWOMIR STOPA



Elektrycy — z nowo powstałej Brygady Pracy Socjalistycznej w Aglomeracji nr 2. Brygadą kieruje Edward Borysowicz, a wyniki jej pracy już dają dobre efekty.

FOT. ST. GAWLIŃSKI

Na wiosnę 1950 roku, gdy teren dzisiejszych siedzib Wandy, Willowego i Na Skarpie pokryty był wykopami, a gdzie niegdzie dopiero pięły się mury przyszłych budynków, w jednej z sal prowizorycznego baru odbywało się niecodzienne zebranie. Przedstawiciele Gazety Krakowskiej naradzali się z młodymi budowniczymi Nowej Huty nad możliwością powstania gazety nowohuckiej. Wszyscy byli

tem również kombinatu. Mobilizowała do terminowego wykonywania i przekraczania planów, popularyzowała przedowników pracy, piętnowała wszelkiego rodzaju odiboków poprzez zamieszczanie w piśmie karykatury i cięte podpisy. Dużo uwagi poświęcał ówczesny zespół redakcyjny sprawie wychowania młodych ludzi, którzy tu w Nowej Hucie po raz pierwszy zetknęli się z wielką budową, z pow-

### Przed 20 laty ukazała się pierwsza gazeta nowohucka

zgodni co do tego, że gazeta jest nowej załodze bardzo potrzebna. Deklarowano już wtedy pomoc przy redagowaniu przyszłego pisma. Na tymże zebraniu ogłoszono konkurs na tytuł nowego pisma. Propozycji było wiele.

I oto 22 lipca, przed 20 laty, ukazał się pierwszy numer gazety, pod nagłówkiem „Budujemy Socjalizm”. Była to trafna nazwa dla pisma, wychodzącego w Nowej Hucie, o której wówczas pisano w całej polskiej prasie, jako o „pierwszym socjalistycznym mieście”. Gazeta była organem Komitetu Powiatowego partii, Powiatowej Rady Zw. Zawodowców oraz Komitetu Powiatowego ZMP.

Od początku wydawania pisma utworzył się wokół niego ścisły krąg korespondentów robotniczych. Pisał murarz Stefan Galan, młodzieżowy rekordzista Piotr Ożański, pisała Stanistawa Siudut, do grona stałych korespondentów zaliczali się Stefan Słysz, Kamil Słysz i wielu innych; nieco później Szczepan Brzeziński, który nowohuckiej gazecie pozostał wierny do dnia dzisiejszego.

Tematyka gazety w pierwszych latach związana była ściśle z budową — najpierw dzielnicą, a po-

stającym miejskim środowiskiem.

Po kilku latach, gdy redakcja przeniosła się na teren kombinatu, problematyka jej — rzecz jasna — przechyliła się na korzyść budowy samej huty i związanych z tym zagadnień. Bardzo pomocne były informacje dotyczące produkcji metod pracy, jakie już wcześniej wypróbowali towarzysze radzieccy. A więc — metoda Korabielnikowej, nóż Kolesowa i wiele innych, popularyzowano na łamach „Budujemy Socjalizm”, rozpowszechniając te metody na terenie kombinatu. Wyniki nie dawały na siebie długo czekać.

Jak wiadomo, pierwsze pismo nowohuckie ukazywało się do wiosny 1957 roku. Jego kontynuacją jest dzisiaj „Głos Nowej Huty”, pismo oparte już na dużym doświadczeniu zespołu, którego część przeszła do nowej gazety.

I dzisiaj, przeglądając stare numery „Budujemy Socjalizm” może uśmiechnięmy się nad prymitywną szatą graficzną, nad bardzo prostym językiem ówczesnych publikacji, ale pamiętajmy przecież, że pismo spełniło dobrze swą rolę w pierwszych latach budowy i rozwoju pierwszych wydziałów kombinatu... (DR)

### Szkolenie związkowe

## Żeby uczyć innych — trzeba samemu dużo wiedzieć

W zakresie szkolenia związkowego aktywny społecznej inspekcji pracy, wycieczne Rady Zakładowej Kombinatu HiL są w pełni realizowane.

W roku bieżącym przeprowadzono szkolenie zakładowych i wydziałowych SJP dla 49 uczestników — 24 godziny wykładów w formie seminarialnej, oraz szkolenie oddziałowych SJP, którym w ciągu 26 godzin wykładów prowadzonych w formie dydaktycznej objęło 162 słuchaczy. Oba kursy prowadzono po godzinach pracy. Jednocześnie Rady Zakładowe i Wydziałowe zorganizowały 107 zajęć szkoleniowych, obejmujących 325 godzin wykładów dla 588 grupowych SJP.

Tematyka szkoleń opracowana została tak, aby słuchacze przyswoili sobie przepisy ustawy o bhp i przepisy wykonawcze, wytyczne CRZZ, uchwały Rady Zakładowej Kombinatu i Komitetu Fabrycznego PZPR HiL dotyczące ochrony pracy. Duży nacisk położono na zagadnienie wpływu aktywności związkowej na kształtowanie się socjalistycznych stosunków międzyludzkich w zakładzie i obowiązków aktywności w zakresie realizacji zadań 5-letki związanej z ochroną pracy, na umiędzynarodowienie praktycznego interpretowania przepisów.

Trzeba podkreślić sprawny przebieg szkolenia i właściwe dobranie kadry wykładowców, z pomocą czołowego aktywności związkowej i partyjnego huty oraz wykładowców z poza kombinatu. Prowadzili oni zajęcia b. interesująco, operując dużym wachlarzem praktycznych przykładów.

### Porady prawne

Przez jaki okres czasu absolwent zobowiązany jest do odbywania wstępnego stażu pracy?

Czas odbywania wstępnego stażu pracy wynosi:

- a) dla absolwentów szkół wyższych (z wyjątkiem absolwentów szkół ekonomicznych oraz wydziałów prawa) — od jednego roku do dwóch lat — w zależności od stanowiska na jakim pracownik ma być zatrudniony,
- b) dla absolwentów wyższych szkół ekonomicznych oraz wydziałów prawa — półtora roku z tym zastrzeżeniem, że w zakładach pracy, w których zaznajomienie się z całokształtem ich działalności wymaga dłuższego czasu, wstępny staż pracy może być przedłużony do dwóch lat.
- c) dla absolwentów średnich technicznych szkół zawodowych — od jednego roku do dwóch lat — w zależności od stanowiska, na którym pracownik ma być zatrudniony,
- d) dla absolwentów nietechnicznych średnich szkół zawodowych oraz średnich szkół ogólnokształcących — jeden rok.
- e) dla absolwentów zasadniczych szkół zawodowych — od sześciu miesięcy do półtora roku.

Szczegółowe określenie wstępnego stażu pracy należy do jednostek nadzórnych nad zakładami pracy. Resortowi ministrowie są uprawnieni do skracania stażu pracy dla poszczególnych grup pracowników.

Jak należy postąpić w przypad-

ku nieprzewidywanego naliczenia podatku od wynagrodzeń?

Zgodnie z postanowieniami o-kólnika Ministra Finansów z dnia 4. III. 1953 r. w sprawie dokonywania sprostowań obliczeń podatku od wynagrodzeń przez płatników tego podatku (M.P. A-62 poz. 764) pracownik kwestionujący sposób obliczenia podatku od wynagrodzeń powinien wystąpić do zakładu pracy z wnioskiem o sprostowanie wymiaru podatku. Termin na złożenie takiego wniosku wynosi jeden rok od daty pobrania podatku.

Zakład pracy jest obowiązany w terminie 7 dni od złożenia wniosku wydać decyzję. Jeżeli zakład pracy odmówi uwzględnienia wniosku, pracownik może zwrócić się do wydziału finansowego prezydium rady narodowej, a od decyzji tego wydziału wnieść odwołanie do wydziału finansowego wyższego szczebla.

Ostateczne załatwienie sprawy następuje wic w drodze postępowania przed organami finansowymi, a nie przed sądem czy też komisją rozjemczą.

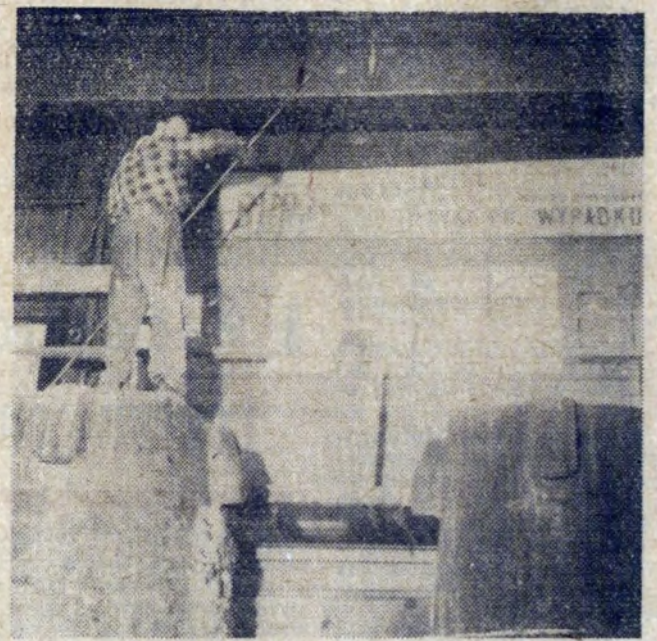
mgr B. WOLSZCZAK

### Z KRONIKI BHP

Tadeusz Kowalski — I kontroler złomu w Stalowni Marterowskiej doznał złamania przedramienia. W czasie rozładowania wagonu uszkodzony pociąg nał za wystającą z ładunku linkę wskutek czego nastąpiło obsunięcie się skrzepu, który przygniół rękę.

W czasie czyszczenia rolki deska owinięta w papier ścierny

## O wypadek nie trudno!



FOT. ST. GAWLIŃSKI

BHP — to przyjaciel — czy musisz się dopiero dowiedzieć o tym po wypadku? To pytanie dedykujemy kierownictwu wydziału Wlewnic P-51. Wystarczy chwila nieuwagi. Jeden nieostrożny ruch i pracownik ulegnie wypadkowi przy pracy. Proponujemy kierownictwu wydziału zaznajomienie się z prowadzeniem podobnych prac w wydziale Odlewni W-1, gdzie stosuje się odpowiednie zabezpieczenia pracowników (pomosty).

Byłoby dobrze, gdyby kierownictwo P-51 odpowiedzialne za zapewnienie załozde bezpiecznych warunków pracy, posiadało takie zdolności krytycznej obserwacji, jakie wykazał fotoreporter, któremu chyba słusznie należałoby przyznać odznakę Aktywisty BHP... (S. Stopa)

## Piękna postawa załogi

10 lipca na stacji Zdawcza w HiL zdarzył się nieszczęśliwy wypadek, w którym młody szyniarnik W-711 Józef Urbański został uwięziony pomiędzy obudową lokomotywy a konstrukcją wykołonego wagonu. Natychmiast podjęta akcja umożliwiła szybkie wydobyć uwięzionego. Pracownicy W-41 zaangażowali się bardzo aktywnie w akcję ratowniczą, dzięki czemu przyspieszono udzielenie J. Urbańskiemu pomocy lekarskiej już w szpitalu.

Wydział Przewozów „Surowcowa” tą drogą serdecznie dziękuje pracownikom W-41 i W-73 za sprawne i natychmiastowe przyjęcie z pomocą swemu koledze. Równocześnie załoga W-711 składa podziękowania lekarzom

Szpitala im. Żeromskiego — dr Janowi Deszczowi i dr Ryszardowi Laskowskiemu za szybkie przeprowadzenie operacji i troskliwą opiekę nad chorym. Za pomoc i opiekę słowa uznania należą się także kierownikowi ZLZ w HiL dr J. Zabickiemu oraz lekarzowi — Piotrowi Hyle, jak również st. inspektorom bhp Adamowi Witkowi i Władysławowi Saganowi.

Opisana krótko akcja dowodzi raz jeszcze pięknej, ludzkiej postawy czego wyrazem jest także fakt zgłoszenia się w Wojewódzkiej Stacji Krwiodawstwa 36 pracowników z W-711, którzy oddali 6 litrów krwi dla ratowania życia towarzysza pracy. Za taką postawę właściwie żadne słowa podziękowań nie są za wielkie... (dr)

## Budujemy trzeci konwertor

Obecnie działalność Rejonu I-2 koncentruje się głównie na budowie kompleksu 3-go konwertora. Nowa ta jednostka o zdolności produkcyjnej 850.000 ton stali na rok podniesie produkcję Stalowni Konwertorowej do wysokości 1.850.000 ton stali w roku.

3-ci konwertor jest nieco większy od już pracujących, posiada pojemność 130 ton. Z konwertorem wiąże się budowa kotła odzysknicowego, oczyszczalni spalin, oraz rozbudowa szeregu obiektów i budowa nowych, takich jak: skład żelazostopów, wiata oczekiwania zestawów, stanowisko konserwacji taboru technologicznego i innych. W ramach kompleksu 3-go konwertora rozbudowuje się również rejonowy warsztat remontowy, pralnię wapna o 4 i 5 piec oraz podstacje.

Zaopatrzenie w dokumentację jest o wiele lepsze niż w poprzednich latach. Inwestor posiada już całość dokumentacji za wyjątkiem: czyszczenia wlewnic, przeróbki rurociągów szlamu, odpylania spalin konwertorów, badania struktury wlewków, szeregu urządzeń z importu, urządzeń do napawania kół. Całość brakującej dokumentacji bę-

dzie dostana do października br. Niepokój budzą obiekty wchodzące w skład minimum konwertora jak np. rurociągi szlamu.

W rejonie I-2 działa pod przewodnictwem mgr inż. J. Jelonka stały nadzór autorski „Biprostalu”, który na bieżąco daje rozwiązania na wynikające na budowie kolizje. Podjęte w czerwcu wspólne zobowiązanie przedsiębiorstw specjalistycznych PPBiL i Dykcji Inwestycji HiL o uruchomieniu 3-go konwertora w dniu 26. 3. 71 r. winno być dużą pomocą w dotrzymaniu tego trudnego terminu, z którym wiąże się olbrzymi wysiłek wszystkich biorących udział w budowie.

Z zasadniczych robót budowlano-montażowych wykonuje się obecnie wzmocnienie konstrukcji stalowej budynku głównego w związku z większym konwertorem i kotłem, tor pod wóz stalowniczy, rozpoczęcie montaż kotła (orurowanie), w budowie są obiekty pomocnicze w budynku głównym, montuje się ssawę, przebudowuje podstacje elektryczne, obieg wodny oczyszczalni spalin. Generalnym wykonawcą jest Zarząd Budowlano-Montażowy nr 2 „Koksownia”, który rozpoczął przekazywanie do eksploatacji kilku obiektów pomocniczych jak magazyn części zamiennych i wiata oczekiwania zestawów.

Konieczna jest większa mobilizacja przedsiębiorstw budowlanych, tym bardziej, że na niektórych obiektach, jak hala ssaw, hala rozlewnicza, pompownia zasilażąca — opóźnienia w stosunku do harmonogramu wynoszą 1—2 miesiące. INŻ. T. STICH

Tadeusz Bogacz z W-3 docisnął deskę do obracającej się rolki, która przyniosła i obcięła palec.

Łącznie w ciągu ostatniego tygodnia zdarzyło się w HiL 12 wypadków. Oprócz powyższych następstwem były stłuczenie kłatkę pierświowej, oparzenie twarzy i urcha, porażenie prądem, stłuczenia i skaleczenia rąk i nóg. Najwięcej bo aż cztery wypadki miały miejsce w W-2 (kp)





### Wśród przyszłych Lubańskich

Niefortunny dzień wybrałam na odwiedzenie rokrocznie już przez KS Hutnik organizowanej półkolonii trampkarzy. Cały dzień lato jak z cebra, więc zamiast na Suchych Stawach chłopcy ćwiczyli w sali w DMH. Ale że przesładował mnie pech, więc przyszłych Lubańskich, Szoltyśkich czy Eusebiów spotkałam dopiero przy obiedzie.

Wpadła więc grupa chłopców, z impetem zajmując miejsca przy stole, ce w równym stopniu o energii jak i o dobrym apetycie świadczyło. Trenerzy Adam Waśniowski i Jan Hymeczek (znany też nazwiska z dawnych dobrych czasów krakowskiej piłki nożnej) z dobrymi zresztą wynikami temperowali swych podopiecznych, gdy po obiedzie, zasiedliśmy wszyscy wokół długiego stołu, by porozmawiać o czasie spędzonym na półkolonii i o planach w ogóle.

Znajomość tematu chłopcy wykazywali dużą. Znać było, że czytają od deski do deski szpalty kolumn sportowych. Bo na pytanie o najlepszych ich zdaniem piłkarza na świecie jeden przez drugiego zaczęli wykrzykiwać nazwiska:

— Pele!  
— E tam Pele! Mueller z NRF. Jego nazwisko tak się pisze — dyktował mi literując jeden z nastolatków.  
— Rivellino, Szoltyśki!  
— A nasi? Kasalik, Drobny, Płaszewski? — utracił jeden z entuzjastów Hutnika.  
Pierwsze lody zostały więc przełamane. Rozmowa potoczyła się dalej warto. Dowiedziałam się więc, że po raz trzeci już z rzędu biorą udział w takiej półkolonii Waldek Bańbuła i Janusz Szumny, że świetnym bramkarzem jest czupurny Waldek Kocoń, że półkolonia trwa od 2 do 26 lipca, że program zajęć jest urozmaicony bo odbywają się nie tylko zajęcia ze sprawności technicznej (zonglerka), drybling, główkowanie) ale i ćwiczy sprawność ogólną, a więc gimnastykę, lekkoatletykę. Nawet pływanie — przy okazji kilku wycieczek nad Rabę, gdy trener Waśniowski ad hoc zorganizował szkółkę pływacką dla tych co jeszcze pływać nie umieją.  
— Mamy też wykłady o budowie człowieka...  
— Uczymy się przepisów piłki nożnej, już czwartą grubą księ-

### TRIUMFOWAŁ FAWORYT

Działacze sekcji kolarskiej KS „Hutnik” mają swój wkład w uroczystych obchodach Lipcowego Święta. Zorganizowali oni udaną imprezę — wyścig na trasie Nowa Huta — Olkusz — Nowa Huta, długości 96 km.

Wśród ponad 100 uczestników najlepszym okazał się — jak było do przewidzenia — reprezentant Polski w ostatnim Wyścigu Pokoju, Zbigniew Krzeszowiec. Zwyciężył on zdecydowanie, osiągając czas 2.18.40, przed Szedziłarem z Cracovii 2.22.10 i Wodzińskim z Piasta Gliwice.

W kategorii juniorów wygrał Niechaj (Cracovia) 2.22.11, przed swoim kolegą klubo-

wym — A. Magiera 2.22.12 i Maderakiem z Hutnika. Wyścig rozegrano równocześnie z seniorami, jednak według innej punktacji.

Młodzicy startowali na trasie 60 kilometrowej. Tu najlepszym był Zaczynski z Cracovii, który uzyskał czas 1.30.

Na marginesie trzeba podkreślić dobrą organizację zawodów. W imieniu działacza „Hutnika” pragniemy wyrazić myślnie poinformowanym kibicom, że błędna informacja, dotycząca miejsca startu, która znalazła się na łamach jednej z krakowskich gazet nie była zawiniona przez organizatorów. Pozostała bowiem prasa zgromadziła już prawidłowe wiadomości. (ms)

### Uwagi wczasowicza

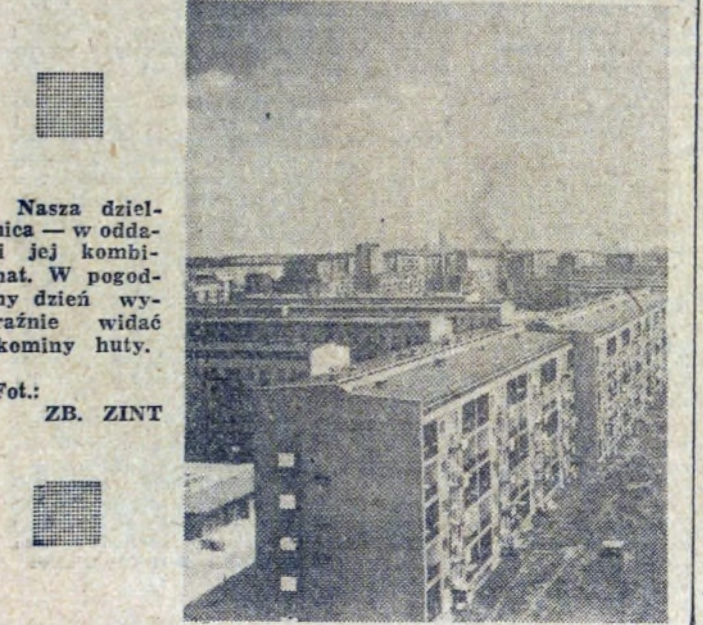
Już drugi rok załoga Huty im. Lenina ma możliwość wypoczynku w Krynicy — Czarnym Potoku. Rada Zakładowa HIL zgodnie z zawartą umową w roku 1969 oraz 1970 pomiędzy Spółdzielnią Turystyczną „Gromada” a Hutą im. Lenina zapewniła miejsca dla ponad 900 pracowników huty. Piękną usytuowaną Ośrodek wypoczynku i turystyki, na którego terenie znajduje się basen kąpielowy, jadalnia, kawiarnia, boiska do siatkówki, pole biwakowe z którego korzystają turyści tak z HIL jak i z całej Polski.

Jedynym mankamentem w obecnym sezonie jest to, że Ośrodek nie prowadzi żywienia we własnym zakresie tak jak w latach ubiegłych. Stołówka na ajenję nie zdaje egzaminu, ponieważ przygotowana jest do samoobsługi turystycznej, a nie wczasowej. Samoobsługa wczasowa w jadalni następcza dużo kłopotów wczasowicom, którzy zmuszeni są przygotowywać stoliki dla następnych wczasowiczów, których stołówka pomieścić nie może. Same posiłki pozostawiają dużo do życzenia.

Wskazane by było na zorganizowanych wczasach przez Hut-

Lenina w Ośrodkach Gromady mieszczących się na terenie woj. krakowskiego, aby powyższe wyegzekwowała pewną piątę pieniężną na akcję kulturalno - rozrywkową dla swych pracowników. Obecna sytuacja ze względu na brak środków finansowych nie przedstawia się chwalebnie, to też pracownicy wypoczywając w Czarnym Potoku nie mają możliwości korzystania ze spotkań tak np. z ludowym gawędziarzem krynickim, zwiedzania okolicy (brak autokaru), zwiedzania muzeum, zabytków i wiele jeszcze innych ciekawych i atrakcyjnych miejsc.

Jedyną udaną imprezą na zakończenie turnusu wczasowego było zorganizowanie ogniska przez młodzież przy współpracy ich rodziców. I tu w żartach bardzo zabawnie wczasowicze - hutnicy stwierdzali, że na zakończenie wczasów smutki i niepowodzenia wczasowe raczone zostały w ognisko, co miało oznaczać, że poszły w niepamięć. Sądzić należy, iż z powyższych uwag Rada Zakładowa Huty Lenina wyciągnie właściwe wnioski, a rok następny w Czarnym Potoku stanie się dla pracowników huty miłym i atrakcyjnym miejscem wypoczynku. E. SYNOWIEC



Nasza dzielnica — w oddali jej kombinat. W pogodny dzień wyraźnie widać komin huty. Fot.: ZB. ZINT

gę tych przepisów wydali, bo się tak zmieniają...  
— Turnieje rozgrywamy...  
— A nasza pierwsza drużyna to mistrzostwo okręgu krakowskiego trampkarzy zdobyła na 90 zespołów...  
— Kto z was gra w tej pierwszej drużynie? — pytam.  
— Waldek Kocoń — bramkarz, Wiesław Areczuk w ataku, Zygmunt Czachara, Romek Nadkański i Janek Nadkański — bliźnięta, tylko, że ten Romek to się wcześniej o minutę urodził i Andrzejk Pięprzek.  
Gdy chłopcy przekrzykując się nawzajem podają mi nazwiska drugiej drużyny, która zajęła piąte miejsce i trzeciej, wstępnej juniorów „żeby było w gazecie”, orientuję się, że jest wśród nich kilka par braci. Na ogół za starszym przywiodła do klubu młodszy, podobnie zresztą jak i koleżki, którzy w ślad za już grającymi w trampkarzach tu przywędrowali. Rzecz jasna ojcowie wszystkich chłopców są kibicami Hutnika. Według relacji moich rozmówców nawet matki interesują się piłką nożną.

Zdaniem trenerów, miesiąc spędzony na takiej półkolonii daje więcej niż cały rok pracy. Wciąż szkoda tylko, że spośród dwustu trampkarzy, którzy w Hutniku ćwiczą, zgłosiło się na ten wakacyjny trening tylko czterdziestu sześciu. Zresztą nawet tych dwustu — to stanowczo za mało jak na całą nowohucką dzielnicę.

Ze stu szkolonych od najmłodszych lat chłopców, oczywiście szkolonych systematycznie wyrasta praktycznie jeden, który może do I ligi nadać — takie jest zdanie nie tylko trenerów Waśniownika i Hymeczaka, ale i innych znawców przedmiotu, czyli piłki nożnej.

— Bo trzeba zmienić pojmowanie sportu przez ogół — ciągnął dalej trenerzy. Sport to nie tylko rozwój mięśni, to przede wszystkim przystosowanie systemu nerwowego. Taki piłkarz musi zapamiętać i przyswoić sobie paręnaście tysięcy nawyków by z jakim takim powodzeniem w piłkę grać. Dlatego powinniśmy mieć pięciuset, ba — ośmiuset szkolonych. Cóż z tego, kiedy nawet z tych co przychodzą, spośród ich kolegów, wielu czasem musi odejść z kurtkiem bez treningu, bo obecne zaplecze stadionu jest za szczupłe (szatnie, taśnię).

Ale, żeby nie kończyć rozmowy pesymistycznym akcentem — warto przecież przypomnieć, że właśnie od trampkarzy zaczynał Ząbek — dziś zawodnik i drużyny Hutnika, Bania i Krzeszowski, którzy na zgrupowanie z pierwszym zespołem wyjechali, Płaszewski — dziś członek młodzieżowej reprezentacji kraju. A sytuacja zmieniła się radykalnie gdy oddana zostanie do użytku hala sportowa.

Ci kilkunastoletni chłopcy marzą o karierze na miarę Pellego. Wiek choć nie wszyscy z nich dobiegają się takiej sławy, choć nie nie wszyscy nawet trafią do pierwszego zespołu Hutnika — trudniący w ich szkoleniu opłaca się sownie. Choćby dlatego, że wolny czas tych chłopców wypełnia godziwe zajęcia, a nie próżniackie waleśnianie się po osiedlach Nowej Huty. Oni znaleźli swoją pasję. Chodzą więc o to by takich jak oni — było jak najwięcej. I to jest właśnie pole dla wychowawczej działalności klubu hutniczego, i to jest również przyszłość hutniczej piłki nożnej.

BRONISŁAWA ROSZKO

### Wczasy w kajaku

Było nas 12 osób z hutniczego klubu „Wiking” zdecydowanych spędzić urlop na wodnej wędrówce. Wybraliśmy Łynę, jeden z najpiękniejszych szlaków mazurskich - w warmińskich. Podczas tych kilkunastu dni spędzonych w kajaku mogliśmy się przekonać jak trójny był nasz wybór. Rzeka rzeczwiście piękna, z bardzo urozmaiconym prądem, płynąca wśród malowniczych terenów północnej Polski.

Pierwszy błąk rozbijamy nad jeziorem Marz leżącym w pobliżu Erddel rzeki. Piękna słoneczna pogoda znakomicie wpływa na nasze humory. Przed nami 182 km nieznacznych zakątków, 3 tygodnie bezrozkożnego wypoczynku. Stąd wyruszamy na j. Pluszne. Wczesniej czeka nas jednak pierwsza — z jedenastu na szlaku — przenoska kajaków. Perspektywa kilukilometrowego marszu z wyładowanymi kajakami nie jest wesoła. Szczęście towarzyszy nam jednak od pierwszych dni. Tym razem w postaci potężnego samochodu z przyczepą. Ładujemy kajaki na autostopową okazję i w niespełna pół godziny rozjeżdżamy się przed nami j. Pluszne. Jeszcze piękniejsze od poprzedniego. Niezliczona ilość pięknych miejsc biwakowych. Decydujemy się ostatecznie na Byczą Wyspę. Jesteśmy oczarowani. Woda jeziora kryształowo czysta. Wolno obniżając się, piaseczyste dno sprzyja bezpiecznej kąpieli. Masa ryb, a więc raj dla wędkarzy. Spędzamy tu aż 3 dni, dzieląc się wyspą z młodymi byczkami. Okazują się dość figlarne: pewnego dnia zjadają jednemu z kolegów prawie cały prowiant, w dodatku z opakowaniem.

Robimy stąd wypadki do leśniczówki, do ośrodka wypoczynku,

wego na Małym Pluszonym, na dwa pobliskie jeziora — Staw i Dolne. Z zalem rozstajemy się z wyspą. Przed nami jeszcze jedno piękne — już ostatnie na trasie — jezioro Łańskie. Tu rozpoczyna się pierwszy odcinek Jarony, wartko płynącej głębokim jarem przez rezerwat. Przeprowa przez niego kosztuje sporo trudu, zrecności ale i dostarcza wiele emocji. Siekierkami torujemy sobie drogę poprzez zawalone drzewami koryta rzeki.

Następnego dnia dopływamy do Cisztyna, stolicy Warmii. Piękne i czyste — jak wszystkie tutaj — miasto. Biwakujemy 2 dni nad podmiejskim j. Kortowskim. Zwiedzamy liczne zabytki. Przyjemność spłynęła na tym odcinku psuje jednak fakt poważnego zanieczyszczenia przez przecieki miejskie.

Las sosnowy coraz szerzej obejmują koryta rzeki. Mamy nieco tajemniczy kawałek rzeki z wydobywającymi się bąbelkami gazu biotnego. W planie wędrówki Dobre Miasto. Nie udało go osiągnąć. Łyna kotuje tak barażo, że widząc miasto na horyzoncie — to z jednej, to z drugiej strony — dopływamy do niego dopiero po 2 godzinach. Potem Łądzbarski Warmiński, z potężnym warownym zamkiem biskupim. W jego murach rezydowali niegdyś m. in. znakomity historyk Marcin Kromer, Andrzej Ratory — bratanek królewski i autor słynnych bajek, biskup Ignacy Krakowski.

Niechronnie zbliża się koniec urlopu i wędrówki. Tylko kilkanaście kilometrów pozostaje do Bartoszcza. Tu ostatni błąk. Jak zwykle przy połączaniach nastrojów niebył wesoły. Skończyła się piękna wakacyjna przygoda. (g)

### Po sezonie w klubie MPIK

Jak informuje kierownik Klubu Prasy w Nowej Hucie mgr Andrzej Lisowski, w ostatnim sezonie 1969/70 zorganizowano w tej placówce około 80 różnego rodzaju imprez, zarówno oświatowych jak i artystycznych, rozrywkowych. Z ważniejszych spotkań typu oświatowego należy wymienić cykl pt. „Co robią Niemcy?”, który kontynuowany będzie w przyszłym sezonie kulturalnym oraz odczyty na temat sytuacji międzynarodowej, czy pt. „Azja Centralna”.

Do imprez rozrywkowych należał m. in. program — „Kabaret Jednego Pana” — opowiadania Profesora Tutki, w wykonaniu Wacława Włodarczyka.

Mieszkańcy Nowej Huty mieli okazję zwiedzenia w Klubie Prasy w ciągu sezonu 18 dużych ekspozycji, m. in. wystawę „UNESCO” — „Malarstwo 1900—1925”. Ze względu na szczególne zainteresowanie tą wystawą zorganizowano prelekcję, omawiającą

ekspozycję. Ponadto w klubie urządzono 105 wystawek informacyjnych, aktualności i innych.

Około 250 osób ukończyło w (Dokończenie na str. 7)

### Piłkarze na zgrupowaniu

W bardzo milej atmosferze ułpynęło spotkanie z piłkarzami, wyjeżdżającymi na zgrupowanie szkoleniowe do Gdańska. Wiceprezes do spraw sportowych KS Hutnik W. Zolnierkiewicz, wraz z działaczami Sekcji Piłki Nożnej i jej kierownikiem dyr. J. Olszowskim, pożegnali wyjeżdżających zawodników, życząc im uzyskania jak najlepszej formy. Kapitan zespołu J. Ankus, zapewnił działaczy w imieniu zawodników, że wszyscy należycie przepracują czas pobytu na obcozie i postarają się nie sprawić zawodu coraz liczniejszej rzeszy sympatyków.

Cała dyskusja następnie toczyła się wokół kalendarzyka spotkań i czekających meczy w nowym sezonie. Wszyscy byli już myślami przy Olimpi, z którą mecz Hutnika w dniu 2 sierpnia, zainauguruje nowy sezon. Optymizm wśród zawodników jest duży i przymiernają oni „wysoki lot. Największym optymista jest jednak trener Giergiel oraz kierownik drużyny Józef Nowak. Trener wyliczył już nawet, ile punktów uzyska Hutnik w rundzie jesiennej. Nie podajemy jednak tej cyfry do wiadomości, żeby nie zapeszyć. Możemy poinformować tylko sympatyków, że gdyby prorocтво trenera się sprawdziło, podobnie jak to było w rundzie wiosennej (przewidywał jeszcze w zimie, że Hutnik zdobędzie 17 punktów) — to na pewno mielibyśmy duże zadowolenie.

Wszystko zależy będzie — wtrąca kol. Nowak — od tego jak przygotujemy się do nowego sezonu, jak wystartujemy. W sierpniu bowiem rozegramy 6 spotkań, a we wrześniu 5. Na październik i listopad pozostają więc tylko 4 mecze. Jeżeli drużyna zaraz na samym starcie uzyska właściwe tempo i rozmach — to później ten

impet, może być dodatkową siłą napędową.

Terminarz rundy jesiennej oceniono jako korzystny. Osiem spotkań Hutnik rozegra na swoim boisku. Z wszystkich drużynami, które przewidyuje się, że powinny odgrywać czołową rolę, Hutnik mierzy się na boiskach przeciwników. Niekorzystnie wypadł tylko pierwszy mecz. Lepiej by było, ażeby przyszło go rozegrać w Poznaniu. Koliduje on bowiem z terminem zgrupowania, które ze względu na mecz w Nowej Hucie, trzeba będzie wcześniej zakończyć.

Na zgrupowaniu w Gdańsku, pod kierownictwem opiekuna drużyny Józefa Nowaka oraz szkoleniowców Władysława Giergiela i instruktora Mariana Cygana, przebywają następujący zawodnicy: bramkarze — Musiałik i Królowski, obrońcy — Drobny, Herman, Bielewicz i Czeżczek, pomocnicy i napastnicy — Ankus, Kowalczyk, Sacher, Szaniec Płaszewski Szczepankiewicz, Ząbek, Stępkowski, Gałęwski, Kasalik, Sykta oraz Krzeszowski i Bania. Dojeżdżają jeszcze Gładysiek, który przebywa z kadrą młodzieżową Polski w Finlandii. J. C.

### Uwaga, uczestnicy konkursu „Spacerkiem po hucie”

Wszystkich, którzy brali udział w naszym konkursie pt. „Spacerkiem po hucie” informujemy, że losowanie nagród odbędzie się w najbliższych dniach. Listę nagrodzonych zamieścimy w następnym numerze „Głosu”.

### VII TELEWIZYJNY FESTIWAL TEATRÓW DRAMATYCZNYCH

Okres wakacyjny przynosi miłośnikom teatru prezentację najważniejszych wydarzeń minionego sezonu teatralnego w ramach kolejnego VII Telewizyjnego Festiwalu Teatrów Dramatycznych, który w tym roku trwa od 29 czerwca do 7 września.

Ta niewątpliwie cenna propozycja telewizji spotyka się co roku z dużym uznaniem i zainteresowaniem, ponieważ dla większości widzów stanowi jedyną możliwość zaznajomienia się z przeglądem najciekawszych przedstawień w wykonaniu zespołów teatralnych z całego kraju.

Przedstawicielem Krakowa będzie Teatr Stary im. Heleny Modrzejewskiej. Wystąpi z „Kłatwą” Stanisława Wyspiańskiego. Reżyseruje Konrad Swinarski a w rolach głównych zobaczymy Bolesława Smęła i Annę Polony.

Teatr Polski z Warszawy (Scena Kameralna) przygotował sztukę Macieja Z. Bordowicza „Non Stop” którą wyreżyserował August Kowalczyk.

Debiiuje na tegorocznej imprezie również Teatr Dolnośląski z Zielonej Góry który zaprezentuje „Pojedynek” M. Bara. Reżyserem w reżyserii J. Piękowicz.

Teatr im. Juliusza Osterwy z Lublina pokaże „Akt przerwany” Stanisława Różewicza w reżyserii K. Brauna.

Na zamknięcie festiwalu Teatr Powszechny z Łodzi

BUDOWA LINII TRAMWAJOWEJ

Ostateczne zakończenie robót przy budowie linii tramwajowej w ul. Igołomskiej ma być zakończone dopiero w IV kwartale przyszłego roku. Oddanie jej do użytku pozwoli na połączenie placu Centralnego z Hutą im. Lenina (Walcowia Zgniatacz, Koksownia, Cementownia).

Roboty prowadzone są systematycznie. Długość linii wyniesie około 3,3 km, a koszt budowy całej inwestycji 25 mln zł. m

CO CZYTAĆ?

Mieczysław Lepecki — „Pan Jakub Sobieski” — Biografia poświęcona ojcu Jana III. Zawiera wiele ciekawych ilustracji. Czytelnik, cena 20 zł.

„Wiosna zaczęła się w styczniu” — Wybrane reportaże poświęcone pierwszemu miesiącom po wojnie na Ziemiach Odzyskanych. Opracowali: Sylwester Gołec, Ireneusz Ruszkiewicz. MON, cena 25 zł.

### Ci ludzie kochają teatr...

W ostatnim numerze miesięcznika społecznego ruchu teatralnego „Scena”, w artykule pn „Rozmawiamy z Andrzejem Łepickim” znajduje się miła wypowiedź tego aktora na temat publiczności Nowej Huty, miłośników sztuki i teatru.

Na pytanie — „Czy zdarzyło się Panu uczestniczyć w poważnym, dającym satysfakcję, spotkaniu?” Łepicki odpowiada — „Tak. W Zakładowym Domu Kultury w Nowej Hucie — najlepsze spotkanie, jakie miałem kiedykolwiek. Ludzie byli przygotowani, czuli głód prawdziwych wiadomości, zadawali interesujące pytania, zaskakujące swoją fachowością. Widać było, że są to ludzie, którzy chodzą do teatru, którzy nie opuszczają żadnego wartościowego przed-

stawienia w telewizji, którzy czytają. Sala jest anonimowa, ale wystarczy kilkanaście wprowadzonych osób, które nadają ton dyskusji i już jest inna atmosfera.”

A ludzie ci, to głównie członkowie Klubu Miłośników Teatru, klubu, który w ciągu wielu lat swej działalności ma już duże osiągnięcia, poważne rezultaty. Dział klub liczy ponad 1 300 członków. Uczestniczą oni w różnego rodzaju spotkaniach, organizowanych przez Dom Kultury HIL, oglądają wspólnie sztuki teatralne. Legitymacje klubowe upoważniają do 50 proc. niżki biletów. Chętnie odwiedzają Teatr Ludowy, oglądają także sztuki w teatrach krakowskich.

A spotkania? Było ich bardzo dużo. Np. w ostatnim se-



# GŁOS MŁODYCH

## Dobra praca ZMS w Pionie Gł. Mechanika

Kiedy przyszedłem do Zarządu Zakładowego ZMS Pionu Głównego Mechanika odbyła się narada przewodniczących Zarządów Wydziałowych. Mimo gorącego lata praca w naszej organizacji nie ustaje ani na chwilę, powiedzial przewodniczący ZZ ZMS — **Bronisław Pietróń**. Efekty osiągane przez zetemmesowców są najlepszym potwierdzeniem tych słów.

### WZROST SZEREGÓW

W ostatnich latach zetemmesowskie szeregi w TM charakteryzują się stałym wzrostem. Przykładowo można podać, że w I półroczu w stosunku do roku ubiegłego nastąpił wzrost szeregów o 39 towarzyszy. Mimo to za mało jest w szeregach organizacji zetemmesowskiej dziewcząt. Stąd stała troska młodzieżowych aktywistów, aby dopracować się takich form działania, które przyczynią się do zwiększenia udziału dziewcząt w ZMS. Również jeżeli chodzi o placenie składki członkowskiej już obecnie około 80 proc. zetemmesowców opłaciło składki za cały bieżący rok.

Ważnym odcinkiem pracy młodzieżowej organizacji jest szkolenie. W Pionie Głównego Mechanika młodzież należąc do ZMS-u odbywa szkolenie w czterech grupach. Warto podać ciekawy przykład z W-3, gdzie ze względu na ciągły ruch produkcyjny jeden temat powtarza się dwa razy. Daje to możliwość uczestniczenia w szkoleniu wszystkim pracownikom wydziału, którzy ze względu na pracę nie mogli słuchać wykładu za pierwszym razem. Łącznie w szkoleniu w roku 1969/70 uczestniczyło 442 członków ZMS, nie licząc tych, którzy są członkami partii i brali udział w szkoleniu partyjnym. Największymi osiągnięciami w szkoleniu może się poszczycić Wydział Odlewni, gdzie obok dobrych wyników szkolenia, frekwencja na zajęciach wynosiła ok. 87 procent.

Wprowadzenie nowego systemu zachęty, ma również swój oddźwięk w pracy organizacji zetemmesowskiej. W przeprowadzanych obecnie rozmowach aktywiści mają za zadanie zorientowanie się jaka jest znajomość uchwał V Plenum partii. Na bazie przeprowadzonych rozmów w późniejszym okresie przeprowadzone zostanie szkolenie, gdzie omówi się tematy interesujące najbardziej członków ZMS-u. Sprawy te są tak ważne — mówi Pietróń, że chcemy aby wszyscy byli dokładnie zorientowani we wszystkich sprawach dotyczących wieclania w życie uchwały V Plenum.

Wprowadzenie nowego systemu zachęty, ma również swój oddźwięk w pracy organizacji zetemmesowskiej. W przeprowadzanych obecnie rozmowach aktywiści mają za zadanie zorientowanie się jaka jest znajomość uchwał V Plenum partii. Na bazie przeprowadzonych rozmów w późniejszym okresie przeprowadzone zostanie szkolenie, gdzie omówi się tematy interesujące najbardziej członków ZMS-u. Sprawy te są tak ważne — mówi Pietróń, że chcemy aby wszyscy byli dokładnie zorientowani we wszystkich sprawach dotyczących wieclania w życie uchwały V Plenum.

Wprowadzenie nowego systemu zachęty, ma również swój oddźwięk w pracy organizacji zetemmesowskiej. W przeprowadzanych obecnie rozmowach aktywiści mają za zadanie zorientowanie się jaka jest znajomość uchwał V Plenum partii. Na bazie przeprowadzonych rozmów w późniejszym okresie przeprowadzone zostanie szkolenie, gdzie omówi się tematy interesujące najbardziej członków ZMS-u. Sprawy te są tak ważne — mówi Pietróń, że chcemy aby wszyscy byli dokładnie zorientowani we wszystkich sprawach dotyczących wieclania w życie uchwały V Plenum.

Niejeden już raz pisaliśmy o typowo wiejskich nawykach mieszkańców naszej dzielnicy, o wieszaniu wzdłuż i wszerz osiedlowych podwórek i zielenców wypranej bielizny. Nie przydaje ten widok Nowej Hucie uroku. Panie domu argumentują swe postępowanie tym, że strychów nie ma (ale przecież w większości bloków są suszarnie) oraz tym, że bielizna szybciej schnie i bieleje na słońcu, zyskując zapach... Te ostatnie dwa argumenty na pewno są prawdziwe, ale... wobec argumentu o estetyce dzielnicy muszę ustąpić. Tyle, że jak dotąd — zbyt często jednak prywatnie nad dobrem ogólnym zwycięża.

### O WŁAŚCIWĄ ADAPTACJĘ ZAWODOWO-SPOŁECZNĄ

Rokrocznie do Pionu przechodzi ok. 150 młodych pracowników, którzy rozpoczynają staż. Sprawa ich adaptacji zawodowo-społecznej nie jest obca zetemmesowcom z TM. Mimo wypracowanych form adaptacji, stwierdzono, że jej program był zbyt schematyczny. Dlatego w roku bieżącym zaistniała konieczność dostosowania go do istniejących potrzeb. Chodzi o to, aby u młodego pracownika, który rozpoczyna pracę w nowym miejscu, jakże często po raz pierwszy w życiu wytworzyć nawyk dobrej roboty, przywiązania do zakładu i wydajnej pracy. Stąd zamiar przeprowadzenia konkursu na najlepszego w zawodzie. Równolegle z konkursem chcą wprowadzić plebiscyt na najlepszego stażystę.

Celem konkursu i plebiscytu jest pokazanie wszystkim członkom załogi najlepszych pracowników jak również wyrobienie poczucia odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Zarówno konkurs jak i plebiscyt będzie bardzo ciekawą formą współzawodnicstwa indywidualnego. Tym bardziej, że będzie się oceniać nie tylko jakość i wydajność pracy ale również dyscyplinę, czystość i wygląd własnego stanowiska pracy.

Te ostatnie dwa argumenty na pewno są prawdziwe, ale... wobec argumentu o estetyce dzielnicy muszę ustąpić. Tyle, że jak dotąd — zbyt często jednak prywatnie nad dobrem ogólnym zwycięża.

### SOS — POMÓŻCIE NAM

Właśnie tego tematu dotyczy list podpisany wprawdzie „mieszkańcy osiedla Kalinowego” — w gruncie rzeczy jednak anonimowy. Z tytułowany on został — jak wyżej. A oto fragmenty: „Z politowaniem patrzę na żalony stan zieleni na osiedlu Kalinowym. Młode drzewka, które ledwo że co się przyjęły, gną się od ciężaru rozwieszanej bielizny. Tyle pracy, pieniędzy, czynów społecznych ludzie włożyli, by to pustkowie jako zagospodarować, by w przyszłości można było cieszyć się przyjemnym wyglądem. Niestety, na marne wszystko to poszło, bo zieleni niszczy. Człowiek nie może zwrócić uwagi, bo pani wieszająca bieliznę wiele się obraża, i jeszcze interwencji u celu naulżyła. Nie wiem, czy MO, ADM, Komitet Osiedlowy patrzeć na to też boją się narażać? Ratujcie, bo zdewastują całą zieleni!”

Tyle autor listu. Nie bardzo wiem, w jaki sposób redakcja mogłaby przyjść z pomocą tym mieszkańcom Kalinowego (a chyba nie tylko tego osiedla), którym sprawa zieleni leży na sercu. Przez

W dobie powszechnych utyskiwań na zmniejszającą się nieprzerwanie liczbę widzów w kinach, cieszyć musi każda próba przeciwdziałania temu zjawisku. Czasową traktowaną jako ciekawostki bezpowrotnie minęły, zaś gwałtowny rozwój telewizji sprawił, iż wielu miłośników filmu w pełni satysfakcjonują projekcje na małym ekranie. Jest to prawidłowość występująca niemal na całym świecie, toteż dystrybutorzy gorączkowo poszukują środków zdolnych przywrócić kinom dawną wielką widownię.

Wydawało się, że znakomicie spełnia to zadanie tzw. filmy giganty będące zazwyczaj adaptacjami arcydzieł literatury, operujące tysiącami statystów, bogatym wystrojem, kolorem, efektami stereofonii, panoramy i wabiące blaskiem sławy znanych filmowych gwiazd. Istotnie początkowo uzyskano zadowalające rezultaty, nis na długo jednak.

Tymczasem odnotowano nowe, krępujące zjawisko. Nastąpił wzrost zainteresowania filmem uznanym za trudny, ambitny. Na przestrzeni ostatnich lat w kinach nowohuckich zaznaczyło się poważne obniżenie frekwencji. Kryzys dotyczy również Kina Studyjnego, które mieści się w małej sali kina „Swit”. Powodem miała być specyfika środowiska, brak nawyku chodzenia do kina i inne jeszcze w większym lub mniejszym stopniu prawdopodobne i uzasadnione przyczyny.

Publicyści poruszający problem świecącej pustkami sali kinowych twierdzili wręcz, że nowohucka widownia traktuje film wyłącznie jako rozrywkę. Sporo w tym było prawdy ale i sporo przesady. W ubiegłym roku w Nowej Hucie zaobserwowano wyraźne nasilenie zainteresowania poważniejszymi gatunkami filmowymi. Jest to w dużej mierze zasługa długotrwałej i przemyślanej działalności Kina Studyjnego.

Kino Studyjne „Swit” powstało jako filia krakowskiej „Sztuki” i posiada wspólne kierownictwo artystyczne w osobie mgr Zbigniewa Wyszynskiego. Otwarte przed kilku laty z miejsca zdobyło dużą popularność, proponując analogiczny jak w Krakowie repertuar. Niestety z biegiem czasu popularność kina zaczęła stopniowo słabnąć. Nie bez wpływu nań pozostała prawie dwuletnia przerwa spowodowana remontem sali, zmianą aparatury i koniecznością przystosowania ekranu do panoramicznych projekcji.

### ODPOCZYNEK PO PRACY

Obok spraw związanych bezpośrednio z produkcją wiele miejsca w swej pracy aktywiści z ZMS-u TM poświęcają sprawie odpoczynku po pracy. Jego zorganizowanej formie. Obecnie główny nacisk położony jest na spartakiadzie Huty im. Lenina, ale już w najbliższym okresie rozpoczynają własną spartakiadę. Obejmie ona najistotniejsze konkurencje: piłkę siatkową, piłkę nożną, piłkę ręczną oraz sporty obronne, które będą przeprowadzać wspólnie z LOK Huty im. Lenina.

Kiedy załatwisz wszystkie formalności — zgłoś się do ZMS-u. Taki napis zobaczysz wychodząc z pokoju ZZ ZMS, który widniał na gazetce w korytarzu obok działu kadr TM. Grupa personalna TM kieruje każdego młodego pracownika do Zarządu Zakładowego, gdzie każdy z nich uzyskuje dodatkowe wiadomości dotyczące produkcji oraz zapoznaje się ze swymi opiekunami w okresie stażu. Już w pierwszym okresie pobytu zetemmesowcy z Pionu TM opiekują się nowymi pracownikami. Pomagają im w stawianiu pierwszych kroków w nowym miejscu pracy. (k)

Właśnie tego tematu dotyczy list podpisany wprawdzie „mieszkańcy osiedla Kalinowego” — w gruncie rzeczy jednak anonimowy. Z tytułowany on został — jak wyżej. A oto fragmenty: „Z politowaniem patrzę na żalony stan zieleni na osiedlu Kalinowym. Młode drzewka, które ledwo że co się przyjęły, gną się od ciężaru rozwieszanej bielizny. Tyle pracy, pieniędzy, czynów społecznych ludzie włożyli, by to pustkowie jako zagospodarować, by w przyszłości można było cieszyć się przyjemnym wyglądem. Niestety, na marne wszystko to poszło, bo zieleni niszczy. Człowiek nie może zwrócić uwagi, bo pani wieszająca bieliznę wiele się obraża, i jeszcze interwencji u celu naulżyła. Nie wiem, czy MO, ADM, Komitet Osiedlowy patrzeć na to też boją się narażać? Ratujcie, bo zdewastują całą zieleni!”

### ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Pan H. M. z osiedla Hutniczego. Dziękujemy za przesłane wiersze o Zakładzie Koksochemicznym, szkole i wakacjach. Wprawdzie nie wrzucimy ich do kosza, ale też nie wykorzystamy. Poezja to nie jest, a rymowanki. Radzimy poczytać współczesnych poetów i klasyków. Nie wystarczą chcieć powiedzieć, że dzieci w naszym kraju żyją w zupełnie innych warunkach niż my podczas okupacji. To sprawa oczywista. B. R.

Jednakże trudności systematycznie zwalczano i obecnie kino wykształciło sobie własną, stałą publiczność, której przeważającą część stanowi młodzież. Widoczny jest stały wzrost kultury filmowej wśród widzów. Jeśli kiedyś na czas trwania prelekcji poprzedzających każdy seans „zmudzona” publiczność opuszczała gromadnie salę, dziś równie starannie opracowywane i doskonale wprowadzające w skomplikowaną niejednokrotnie problematykę filmu prelekcje zyskały sobie duże uznanie. Bogatym źródłem wiedzy o filmie stał się ilustrowany miesięczny program przynoszący publikację najważniejszych polskich krytyków i teoretyków filmu.

Obecnie wprowadzono pewne różnicowanie repertuaru obydwu studyjnych kin. „Swit” prócz premier filmów przeznaczonych do wyłącznego rozpowszechniania w kinach studyjnych specjalizuje się niekiedy w przedstawianiu pozycji powtórkowych w ramach „pożegnania z tytułem”, „pożegnania” stanowiąc ostatnią okazję obejrzenia wybitnych filmów wyświetlanych przed laty i schodzących już z ekranów polskich kin. Okazja ta jest skrzętnie wykorzystywana zwłaszcza przez młodzież. Dość powiedzieć, że naprawdę trudny obraz japoński „Kobieta z węd” wielokrotnie już uprzednio prezentowany pomimo wakacyjnego okresu wyświetlany jest przy pełnej sali.

## Książeczka PKO naszym portfelem

Przyzwyczajenie do gospodarowania zarobkami przy pomocy książeczki oszczędnościowej staje się coraz powszechniejsze. Wystarczy wspomnieć, że w roku 1965 stan wkładów pieniężnych ludności w PKO wynosił 44 miliardów złotych, by w roku 1969 osiągnąć już kwotę 90 miliardów. Rokrocznie zwiększają się korzyści jakie oszczędzający w PKO uzyskują od swych wkładów. Aby stworzyć jak najbardziej dogodne warunki do posługiwania się książeczką oszczędnościową i dokonywania różnego rodzaju rozliczeń pieniężnych, PKO stale rozszerza sieć placówek usługowych. Dla osób pracujących w ujętych zakładach pracy jest szczególnie dogodnym korzystaniem z usług agencji PKO działających w tych zakładach. W agencji można dokonać wpłat i podejmować wypłaty z książeczek oszczędnościowych, dokonać rozliczeń za komorne, światło, gaz, telefon itp. Rozliczenia te mogą być dokonywane w gotówce lub w drodze odpisu z książeczki oszczędnościowej.

PKO prowadzi różne rodzaje książeczek oszczędnościowych, dając możliwość wyboru takiej formy oszczędzania, która oszczędzającym najbardziej odpowiada. Dziś zapoznamy czytelników z niektórymi rodzajami książeczek oszczędnościowych.

Książeczki obiegowe wystawiane są i obsługiwane przez wszystkie placówki PKO w całym kraju, po wpłaceniu co najmniej 5 złotych. W każdej placówce PKO, w urzędzie pocztowym można dokonać bez ograniczeń wpłat oraz podejmować z książeczki codziennie do 2.000 złotych. Wypłaty powyżej dwóch tysięcy złotych można podejmować natychmiast m. in. w agencji PKO w zakładzie pracy (z książeczki pracownika

zakładu) w oddziale PKO, w którym prowadzony jest rachunek książeczki i w dowolnym urzędzie pocztowym, po uprzednim złożeniu żądania wypłaty na 5 dni przed zamierzonym terminem podjęcia.

W PKO istnieją dwa rodzaje obiegowych książeczek oszczędnościowych: oprocentowane w wysokości 3 proc. w stosunku rocznym. Odsetki doliczane są do wkładu z upływem każdego roku kalendarzowego i podlegają oprocentowaniu łącznie z wkładem od początku następnego roku bez względu na to, czy i w jakim terminie dopisano je do książeczki. Następnym rodzajem książeczek PKO są — książeczki premie, które zamiast oprocentowania biorą udział w kwartalnych losowaniach premii pieniężnych. Na każdy tysiąc książeczek wylosowuje się co kwartał 15 premii pieniężnych. Wyniki losowania ogłaszane są we wszystkich placówkach PKO.

Książeczki umiejscowione w oddziale PKO, to kolejne rodzaje książeczek z jakich można korzystać. Są to — książeczki z wkładem planowym na każde żądanie oprocentowane w wysokości 3 procent w stosunku rocznym. Wypłaty z takiej książeczki podejmować można w dowolnej kwocie w granicach posiadanej wkładu w oddziale PKO, który ją wystawił. Książeczki z wkładami terminowymi, oprocentowane są w wys. 3,5 do 5 proc. w stosunku rocznym w zależności od okresu, na jaki wkład został złożony.

Przedstawiając kilka możliwości korzystania z usług PKO wyrażamy przekonanie, że nowohucka nie będzie systematycznie zwiększać swoje wkłady w PKO. (wk)

## Autobusy jak żółwie...

To porównanie zaczerpnięteśmy bynajmniej nie z filmu „Weekend”. Nasuwała je kilkumiesięczna obserwacja kursów niektórych autobusów.

Uwagi, które tu padną, będą dla MPK tym bardziej przykre, że w ostatnim okresie wprowadzono przecież dwie dodatkowe linie „132 bis” i „136 bis”. Wprawdzie w tej chwili jeszcze świecą pustkami, ale być może przyszłość potwierdzi słuszność tego eksperymetu.

Zastrzeżenia dotyczą jednak czego innego. Bo jeśli „132”, kursujący na trasie Kleparz Nowy — Centrum Administracyjne, pokonuje ją w 25 min., to musi zastanawiać fakt, że po tak krótkiej jeździe, na końcowych przystankach kierowcy odpoczywają 10—15 min.

Jeszcze bardziej irytuje to w odniesieniu do linii „130”, w relacji Kleparz Nowy — Azory i spowrotem. Te kursy w całości trwają ok. 15 min., a

przerwy między nimi nie są wcale krótsze.

Więc co — brak taboru? Chyba nie, skoro na końcowych przystankach często widzi się dwa, a nawet trzy autobusy, kierowcy jednak zażaleni opuszczają stanowiska zbierając się na dyskusję.

Treść tych dyskusji jest nam w tym przypadku obojętna, natomiast dyrekcji MPK pragniemy podsunąć temat: rezerwy zatrudnieniowe i organizacyjne w świetle uchwały V Plenum. W przeciwnym bowiem razie, jeszcze przez następną pięcioletkę z Azorów do Centrum Administracyjne-go HiL jeździć będziemy 60 min., to jest tyle, ile od dawna już jeździ się pociągami PKP do odległych o 70 km Mysłowic, czy Tarnowa. Chyba, że tak częstych i długich postojów wymaga zły stan techniczny taboru.

Nie wiemy tylko, na jak długo dla pasażerów ten argument będzie usprawiedliwieniem. (ms)

## Aurelia radzi

Pani Michalina W. pisze, że pracując na działce zniszczyła sobie ręce. W tej chwili dionie jej są spękane, szorstkie i nieprzyjemne w dotyku. Prosi o podanie środka wygadającego, który zabezpieczyby ręce w czasie zajęć w ogródku. Na chwilę przed rozpoczęciem pracy powinna pani wetrzeć w skórę rąk bardzo dobry ochronny krem „silikonowy” (można go kupić we wszystkich sklepach z kosmetykami). Po zajęciach, po każdym myciu rąk również należy użyć tego kremu. Wieczorem, radzę moczyć ręce w wywarze z siewianka linańego — ten zabieg jest szczególnie skuteczny.

go miesiąca wystarczy zrobić worek z gazet. Należy jednak pamiętać o tym, by worek był bardzo suchym.

### MODA



„Niedoświadczona”, przed wyjazdem na urlop chciała zabezpieczyć garderobę łącznie z futrem przed mroźnymi. W ubiegłym roku za poradą znajomej przesyłała wszystkie rzeczy suszoną rośliną zwaną „bagnem”. Niestety, kiedy po miesiącu wróciła do domu stwierdziła, że mole na dobre zagłębiły się w szafie. Nadmieniam, że nie znosi przykrego zapachu naftaliny.

Jednym z podstawowych warunków zabezpieczających garderobę przed mroźnymi jest przede wszystkim czystość. Odzież należy przechowywać starannie oczyszczoną i jeśli to jest możliwe wypraną. Prawdopodobnie „bagnem”, którego zapachu rzeczywiście mole nie lubią, nasyłała pani na rzeczy brudne i to było powodem ich zniszczenia. Również i samo wnętrze szafy powinno być dokładnie oczyszczone z kurzu. Dobrymi środkami, których woń odstrasza mole są liście mięty, drzazgi smolne silnie pachnące żywicą, gazety zwilżone terpentyną oraz świetny uniwersalny azotek. Aby całkowicie zabezpieczyć większe elementy garderoby przed mroźnymi należy do tego celu użyć specjalnych hermetycznie zamkniętych worków papierowych przeciwmolowych, które kupuje się w drogeriach i sklepach gospodarczych. Worki te pozwalają na przechowywanie garderoby w pozycji wiszącej. Na okres jedne-

Prezentujemy szmizerkę, którą można nosić zarówno w lecie jak i z dłuższymi rękawami) w chłodniejsze pory roku. Ta odmiana praktycznego i wiecznym mędnego fasonu jest wyjątkowo ładna, nadająca się na każdą figurę.





W letnie popołudnie na ul. Zeromskiego w Nowej Hucie.

Fot. Z. ZINT



Ponad 100 wniosków wpłynęło do kolegium w I półroczu

Jak wiadomo, Kolegium Karno-Administracyjne zajmuje się sprawami, które dotyczą wielu dziedzin życia społecznego i gospodarczego.

Ważne jest, że członkowie kolegium mają przydzielane sprawy, zgodnie ze swoją specjalnością zawodową.

W I półroczu bieżącego roku wpłynęło do Kolegium 1081 wniosków o ukaranie. Najwięcej spraw dotyczyło zakłócenia spokoju i porządku publicznego.

Mimo dużego wysiłku włożonego przez działaczy ZMS Huty im. Lenina ze względu na pogodę trzeba było przełożyć zaplanowane spotkanie nad Rabą.

Obecnie w Nowej Hucie mieszka około 3,5 tys. studentów. Mimo, że liczba ta jest dość wysoka, związek z naszą dzielnicą jest raczej luźny.

Tak więc propozycja utworzenia Robotniczo-Studenckiego Centrum Kulturalnego jest próbą nowatorską i ma duże szanse powodzenia.

Robotniczo-Studenckie Centrum Kulturalne, działające pod patronatem ZSP i ZMS skupiłoby przede wszystkim młodzież robotniczą i studiu-

Po sezonie w klubie MPIK

(Dalszy ciąg ze str. 5)

tym roku kursy języków obcych — angielskiego, niemieckiego i francuskiego. W nowym sezonie planuje się zwiększenie zakresu nauczania, zarówno ilości kursów, języków, jak i osób.

Zwiększy się także liczba imprez, szczególnie artystycznych, które tak mile są widziane przez bywalców klubu MPIK.

KLUB MŁODZIEŻOWY

Organizowano w nim w sezonie imprezy, specjalnie przeznaczone dla młodych mieszkańców dzielnicy. Prowadzono konsultacje z młodzieżą, która mogła się wypowiedzieć, jakiego typu imprezy ją interesują.

W okresie wakacyjnym klub czynny będzie również. Wprawdzie działalność kulturalno-oświatowa została w zasadzie przerwana, jednak można tu przeczytać i przeglądać bieżącą prasę, spotkać się ze znajomymi.

Odznaczenia z okazji Święta Odrodzenia

Na uroczystej akademii dla pracowników Prezydium Dzielnicowej Rady Narodowej w Nowej Hucie, jaka odbyła się przed kilku dniami w sali konferencyjnej po referacie odczytano listy odznaczenia z okazji Święta Odrodzenia.

Za wybitne osiągnięcia w pracy zawodowej odznaki honorowe „Zasłużony pracownik Rady Narodowej” otrzymali pracownicy i działacze naszej Rady: Tadeusz Braś — kierownik Wydziału Oświaty, Janina Pazera — długoletni pracownik Prezydium DRN, Stefan Słysz — działacz Di.N od 20 lat, Anna Syrkiewicz — kierownik Wydziału Rolnictwa i Skuru, Mieczysław Urbański — długoletni pracownik Prezydium, Jerzy Findysz — długoletni działacz DRN.

Z okazji Święta Pracy 36 osób otrzymało odznaki „Budowniczy Nowej Huty”. Wśród nich także dyplom wyróżniającego się działaczem Komitetów Osiedlowych.

„STU”, zespół, który w ciągu swej pięcioletniej działalności może poszczycić się dużymi osiągnięciami. Ośrodek zamierza także stworzyć twórczą grupę artystów — zarówno młodych profesjonalistów, jak i amatorów — oraz muzyków. Przewiduje się cykliczne spotkania, prelekcje, odczyty,

Plany robotniczo-studenckiego centrum kulturalnego

wprowadzenie form zmodyfikowanych. Działalność Centrum programować będzie Rada składająca się z przedstawicieli organizacji młodzieżowych, aktywnych bywalców i kierownictwa ośrodków na spotkaniach, jakie odbywać się będą raz w miesiącu.

Opracowano już orientacyjny plan zagospodarowania pomieszczeń przyszłego Centrum Kulturalnego. Trzy pomieszczenia piwniczne zostaną zaadaptowane na klub dyskusyjny. Mogą one pomieścić ponad

100 osób. Planuje się także zaplecze gastronomiczne. Na parterze zlokalizowana zostanie szatnia dla bywalców klubu i publiczności teatralnej, pomieszczenia biurowe, kasa i poczekalnia.

Występ aktorów scen krakowskich wypełnił część artystyczną. Jak wynika z danych statystycznych za I półrocze bieżącego roku, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego przeszkolono 864 osoby. Były to więc kursy szkolenia wewnątrzzakładowego oraz szkolenia zlecane, jak nauka zawodu, „przyuczenie do określonej pracy”.

A jak przedstawia się plan szkolenia na II półrocze? Kontynuowane będzie to samo szkolenie, które obejmie około 420 osób. Ponadto Dział Szkolenia planuje otwarcie w roku szkolnym 1970/71 dwóch klas szkoły podstawowej, po-

DZIAŁ SPRZEDAŻY

Obroty tego działu stale wzrastają i za rok 1970 powinny wynieść ponad 2 mln zł. Dział sprzedaży dysponuje dużym księgozbiorem, zarówno książkami technicznymi, jak i beletrystyką. Są tu i reprodukcje, czasopisma, płyty, pocztówki, dział filatelistyczny.

W okresie wakacyjnym klub czynny będzie również. Wprawdzie działalność kulturalno-oświatowa została w zasadzie przerwana, jednak można tu przeczytać i przeglądać bieżącą prasę, spotkać się ze znajomymi. Kierownictwo klubu pomyślało także o rozbudowie baru kawowego, który obecnie dysponuje nie tylko dobrą kawą, lecz i herbatą, sokami owocowymi, ciastkami, czekoladkami, cukierkami. Zapraszamy...

Występ aktorów scen krakowskich wypełnił część artystyczną. Jak wynika z danych statystycznych za I półrocze bieżącego roku, w Przedsiębiorstwie Budownictwa Miejskiego przeszkolono 864 osoby.

A jak przedstawia się plan szkolenia na II półrocze? Kontynuowane będzie to samo szkolenie, które obejmie około 420 osób.

Planuje się także zaplecze gastronomiczne. Na parterze zlokalizowana zostanie szatnia dla bywalców klubu i publiczności teatralnej, pomieszczenia biurowe, kasa i poczekalnia.

Wiele interesujących wieczorów zorganizowano w ramach Dni Poezji, m. in. „Wielki testament” Franciszka Villona w wykonaniu Wojciecha Siemiona oraz „Śmierć Ofelii” Wypiańskiego, w doskonałym wykonaniu Ireny Jun.

I jeszcze kilka ciekawszych spotkań Klubu Miłośników Teatru. Spektakl pt. „Sól” w wykonaniu zespołu „Proscenium”, „Jest w piekle miejsce zwane...” w interpretacji Lidi Zankow, Leszka Herdegana i Wojciecha Ziętareckiego, spektakl pt. „Chochoły i witraże” z tekstami Stanisława Wyspiańskiego — wykonawcami byli członkowie amatorskiego zespołu artystycznego Ogniska Młodych ZDK.

Realne są perspektywy powstania nowego Centrum kulturalno-oświatowego w dzielnicy, ośrodka, który prowadzić będzie Rada Okręgowa ZSP oraz Zarząd Dzielnicowy ZMS. Wprowadzenie w życie tego projektu będzie miało z pewnością kolosalne znaczenie dla całego życia kulturalnego Nowej Huty.

Planuje się także zaplecze gastronomiczne. Na parterze zlokalizowana zostanie szatnia dla bywalców klubu i publiczności teatralnej, pomieszczenia biurowe, kasa i poczekalnia. I wreszcie I piętro gdzie mieścić się będzie sala telewizyjna (służąca jednocześnie jako foyer teatru), mały bar kawowy oraz sala widowiskowa dla około 150 osób, z zapleczem, składającym się z garderób, pracowni artystów, magazynu itp.

CO W TYGODNIU?

KINA SWIT od 21 do końca bm. godz. 15.45, 18.00, i 20.15 „Białe wilki” prod. NRD, doz. od lat 16.

SWIT Mała Sala od 25 do 28 bm. godz. 15, 17, i 19.15 „Jo-jo” prod. francuskiej, doz. od lat 14, od 29 do 31 bm. godz. 15, 17 i 19 „Tajemnice wulkanów” prod. francuskiej, doz. od lat 11.

SWIATOWID od 25 do 26 bm. godz. 15.45, 18 i 20.15 „Winnietu wśród sepołów” prod. jugosłowiańskiej, doz. od lat 11, od 27 do 29 bm. godz. 16, 18 i 20 „Tygrys lubi świeże mięso” prod. francuskiej, doz. od lat 11, od 30 bm. do 1 sierpnia br. godz. 15.45, 18, i 20.15 „Sidla” prod. angielskiej, doz. od lat 16.

TEATR LUDOWY 26 bm. godz. 11.00 „Ballada o tamtych dniach”, 27 bm. godz. 19.15 „Firek w żałobach”, 28 bm. godz. 11.00 „Niezwyczajna przygoda” (bajka), od 29 bm. teatr nieczynny (przerwa urlopową).

TELEWIZJA 25-31 BM. SOBOTA 10 Narzeczeni — film wł. 15.40 Bohater, wędrowka, przegoda. 16.00 Transmisja z VI Ogólnopolskich Igrzysk Młodzieży Szkolnej. 17.30 Dziennik. 17.40 Zielone światła. 18.05 Artyści areny. 18.30 Pegaz. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.15 Troska — film dok. 20.25 Z wizytą u was. 21.55 Dziennik. 22.15 Kronika VI ogólnop. igrzysk młodzieży szkolnej. 22.25 Niedziela w Avray — film fr.

NIEDZIELA 8.50 Przypominamy, radzimy. 9.20 „Janosik” — film czes. 12.00 Występ zespołu Czobenasz. 13.00 Dziennik. 13.15 Przemiany. 13.45 Zespół pieśni i tańca Stalowa Wola. 14.15 Kiedy decydują sekundy — nowela fr. 14.50 Teatrzyk dla przedszkolaków. 15.30 Jesteśmy na czasach — w starym kinie. 16.30 Klub sześciu kontynentów. 17.10 PKF. 17.20 Estrada Literacka. 18.10 Suita Voruba — pol. film TV.

W ramach szkolenia we-

Akcja szkoleniowa w PBM

łączonej z wykładami przedmiotów zawodowych, tak, aby w maju przyszłego roku pracownicy ci mogli przystąpić do zdawania egzaminu na tytuły kwalifikacyjne w takich zawodach, jak murarz, betoniarz, ślusarz. Koszty tego „wspólnego” szkolenia pokryje Wydział Oświaty DRN oraz Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego.

W ramach szkolenia we-

Ci ludzie kochają teatr...

(Dalszy ciąg ze str. 5) ni klubowej ZDK. Były i dyskusje nad spektaklami teatralnymi, szczególnie nad sztukami Teatru Ludowego „Mirandolina” i „Królem Janem”.

Wiele interesujących wieczorów zorganizowano w ramach Dni Poezji, m. in. „Wielki testament” Franciszka Villona w wykonaniu Wojciecha Siemiona oraz „Śmierć Ofelii” Wypiańskiego, w doskonałym wykonaniu Ireny Jun.

I jeszcze kilka ciekawszych spotkań Klubu Miłośników Teatru. Spektakl pt. „Sól” w wykonaniu zespołu „Proscenium”, „Jest w piekle miejsce zwane...” w interpretacji Lidi Zankow, Leszka Herdegana i Wojciecha Ziętareckiego, spektakl pt. „Chochoły i witraże” z tekstami Stanisława Wyspiańskiego — wykonawcami byli członkowie amatorskiego zespołu artystycznego Ogniska Młodych ZDK.

Planuje się także zaplecze gastronomiczne. Na parterze zlokalizowana zostanie szatnia dla bywalców klubu i publiczności teatralnej, pomieszczenia biurowe, kasa i poczekalnia. I wreszcie I piętro gdzie mieścić się będzie sala telewizyjna (służąca jednocześnie jako foyer teatru), mały bar kawowy oraz sala widowiskowa dla około 150 osób, z zapleczem, składającym się z garderób, pracowni artystów, magazynu itp.

POGODA

PRZEŻYLIŚMY powódź, której w takich rozmiarach nikt nie mógł przewidzieć. Przyszła nagle, po ponadtygodniowym okresie słonecznej, upalnej pogody. A przyniosła jej nie przemierzający się znad Węgier w kierunku północno-wschodnim, wspomagany przez bardzo głęboki i rozległy niż skandynawski.



# W słoneczne lipcowe święto

Radośnie bawili się mieszkańcy naszej dzielnicy na imprezach zorganizowanych z okazji Święta Odrodzenia. Oto krótkie wiadomości z zabaw i imprez artystycznych. Nad Zalewem w godzinach popołudniowych koncertowała orkiestra Huty im. Lenina. Od festiwalu piosenki w Opolu orkiestra dęta cieszą się olbrzymim powodzeniem nie więc dziwnego, że i nad nowohuckim Zalewem grze naszej hutniczej orkiestry przysłuchiwało się wielu pracowników Huty wraz z rodzinami.

Wiele imprez odbywało się w Ogródkach Jordanowskich.

Pod Poczta Główną wystąpił zespół wokalny - instrumentalny „Big-S” z Ogniska Młodych ZDK Huty im. Lenina. Na Wzgórzach Krzesławickich i pod kinem „Świt” do późnych godzin wieczornych odbywały się zabawy ludowe.

Aktorzy z Teatru Ludowego występowały nad Zalewem z fragmentem programu pt. „Ballada o tamtych dniach”.

W przeddzień 22 lipca w Klubie ZF ZBoWiD Huty im. Lenina odbyła się uroczysta akademicka z wręczeniem jubileuszowych albumów Huty im. Lenina dla najbardziej zasłużonych członków fabrycznej organizacji ZBoWiD. W części artystycznej wystąpili aktorzy Teatru Ludowego: Barbara Zgorzałewicz i Andrzej Wiśniewski. Przedstawili oni program literacko-artystyczny. Wiele wczornic odbyło się na koloniach, zorganizowanych w naszej dzielnicy.

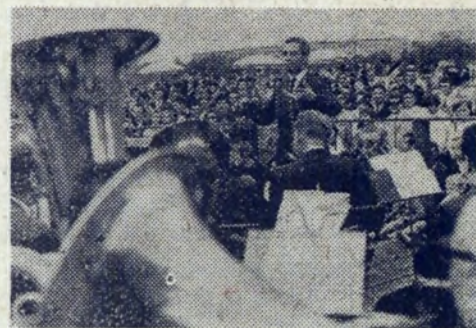
Oto serwis fotograficzny. Tekst i zdjęcia: J. BROZEK



Prezes ZF ZBoWiD tow. A. Dąkowski wręcza pamiątkowy album T. Liburze na uroczystym spotkaniu w klubie.



Na placu bawiono się wesoło...



Orkiestra dęta HIL zaprezentowała bogaty program, który jak widać na zdjęciu, miał wielu słuchaczy.



Z fragmentem „Ballady o tamtych dniach” na estradzie nad Zalewem wystąpili aktorzy: J. Harsiewicz, T. Wiłski, J. Guntner i F. Leniewicz.

## Na ekranie

### PR. WDWIWE OBLICZE ZACHODNIEJ „WOLNOŚCI”

Dramat gangsterski **Don Siegela** pt. „Zabójcy”, który wkrótce dotrze na ekrany nowohuckich kin, osnuty jest na kanwie krótkiego opowiadania Hemingway'a — „Mordercy”. Niewiele jednak ma wspólnego ze swym literackim pierwowzorem, co zresztą często zdarza się w zachodniej kinematografii.

Nie o to jednak chodzi. Film zrobiony zresztą z rozmachem, trzymający w napięciu, posiadający doborową obsadę aktorów, w roli super-bandyty nastroja do szerszych refleksji. Propaganda bogatego życia w postaci cudownych mieszkań, luksusowych samochodów i wystrzałowanych kreacji kobiet, staje się równocześnie antypropaganda zachodniego stylu życia. Z filmu wynika bowiem jasno, że te wielkie pieniądze robią ludzie bez najmniejszych skrupułów — bandyci, różnego autoramentu lajdacy, nie liczący się z nikim i z niczym.

Zastanawiająca jest przy tym ta zachodnia „wolność” pozwalająca bandytom na bezkarne bicie kobiet po twarzy, rabowanie wielkich sum pieniędzy, wręczanie cyniczne mordowanie niewygodnych sobie ludzi. Brutalność w „Zabójcach” doprowadzona jest do granic ludzkiej wytrzymałości, ale to niestety nie fikcja. Tak dzieje się w zachodnim świecie naprawdę. Gangi rządzą społeczeństwem, narzucają mu własne prawa, terroryzują. I co najciekawsze — w całym filmie, w którym nagromadzone wszelkie możliwe przestępstwa, ani raz nie pojawia się przedstawiciel władzy! Przypuszczam, widzimy dwóch policjantów, ale są to po prostu... bandyci przebrani w mundury podczas akcji — napadu rabunkowego na wóz pocztowy.

Film powinni koniecznie zobaczyć ci wszyscy, którzy zachcują się „wolnością” na Zachodzie, gdzie „jednostka może wszystko”. Właśnie, może Kraść, rabować, zabijać, maltretować. Czyli w praktyce jest to wolność dla gangsterów i półświatka. Normalny, uczciwy człowiek boi się wieczorem wyjść na ulicę, są bowiem całe dzielnice w wielkich miastach, gdzie lepiej się nie pokazywać po zapadnięciu zmroku.

Nie wiadomo, czy demaskowanie tych ponurych stron życia Stanów Zjednoczonych było przez realizatorów filmu zamierzone. W każdym razie, bliżej życia na drugiej pół-

kuli, pokazany w „Zabójcach” nie może nikogo zachwycić ani tym bardziej wzbudzić zazdrości. Oddychamy z ulgą, wychodząc z kina, aby powrócić, do naszej może niezbyt efektownej ale przecież bezpiecznej, spokojnej rzeczywistości. Film stanowi więc zimny kubek wody na umyśle rozpalone niezdrową wyobraźnią na temat „wspaniałego życia na Zachodzie”. Choćby dlatego warto było go zakupić..

### WKRÓTCE NA EKRANACH

„Nie do obrony” — adaptacja sztuki Johna Osborne'a, w reżyserii Anthony Page'a. Czterdziestoletni prawnik przeżywa kryzys w małżeństwie i pracy zawodowej, zaczyna wątpić w sens podstawowych zasad moralnych.

„Po śladach krwi” — szerokoekranowy, czeskosłowacki film kryminalny. W małym miasteczku w północnych Czechach zamordowano dwóch chłopców. Śledztwo prowadzi major z Pragi, a w cieniu podejrzenia znajduje się wiele osób... (dr)

### Kącik filatelistyczny

### Sojuz - 6 na znaczkach bułgarskich

Kolekcjonerów znaczków o tematyce kosmonautycznej zainteresuje na pewno bułgarska seria znaczków przedstawiająca radziecki statek kosmiczny „Sojuz-6” i jego obsługę. Seria składa się z czterech wartości: 1, 2, 3 i 25 stotinek. Znaczniki wydane w kolorach: czerwonym, niebieskim, zielonym i fioletowym z czarnobiałymi portretami kosmonautów.



## Nowości beletrystyki

**Zbigniew Floreczak** — „Sztuka łamie milczenie”. — Pierwsze polskie opracowanie poświęcone sztuce europejskiego paleolitu. Całość napisana w oparciu o najnowsze naukowe odkrycia ma formę felietonu. Zawiera wiele ciekawych rysunków i zdjęć. Wyd. Literackie, cena 54 zł.

**Marta Wyka** — „Gałczyński a wzory literackie”. — Studium poświęcone twórczości wielkiego poety. Autorka w pracy (która jest jej rozprawą doktorską), porusza wiele ciekawych szczegółów i problemów związanych ze środowiskiem twórczym pokolenia współczesnego Gałczyńskiego. Wyd. Literackie, cena 28 zł.

**Waldemar Babinicz** — „Wyznania po ślubie”. Ostatnia powieść zmarłego w 1968 roku, znanego publicysty, pisarza i działacza ludowego. Jako tło do tej psychologicznej powieści położyło wesele w pewnej małomiasteczkowej rodzinie. Wyd. Literackie, cena 14 zł.

**Stefan Majchrowski** — „Córka księżycy”. — Zbiór legend różnych narodów, których w sumie jest trzystaście. Poszczególne pozycje autor oparł na autentycznym folklorystycznym materiale baśniowym. LSW, cena 22 zł.

**Mohammed Khair-Eddine** — „Agadir”. — Debiut literacki młodego marokańskiego pisarza stałe mieszkającego w Paryżu. Autor opisując tragedię Agadiru zburzonego wskutek trzęsienia ziemi, równocześnie przedstawia ciężką sytuację narodu marokańskiego. Przełożyła Anna Tatariewicz. PIW, seria jednorożca, cena 10 zł.

**Adam Sygor** — „Drzki chmiel”. — Osiem opowiadań o tematyce wojennej. Obejmują okresy od początku wojny do powstania Warszawskiego. LSW, cena 10 zł.

**Władysław Tomkiewicz** — „Pędłem rozmaitym”. — Pozycja poświęcona polskiemu malarstwu w okresie panowania Wazów. W tej rozprawie obejmującej pierwszą fazę polskiego baroku, ukazano 74 reprodukcje. WAiF, cena 75 zł.



Z okolicznościowym programem artystycznym wystąpili: B. Zgorzałewicz i A. Wiśniewski — aktorzy Teatru Ludowego.

## Biblioteka Techniczna poleca:

Polecane dziś w naszej rubryce książki, najnowsze nabytki Biblioteki, charakteryzującej dużą różnorodność tematyczną. „Metody przybliżone rozwiązywania równań różniczkowych i całkowych” S. G. Michlina i C. L. Smolickiego, wydane przez PWN, Warszawa 1970. Celem książki jest zapoznanie czytelnika z częściej stosowanymi sposobami rozwiązywania zagadnień brzegowych oraz równań typu Fredholma i Volterry'ego. Jej problematyka obejmuje zastosowanie analizy matematycznej w mechanice, technice i fizyce matematycznej. Przekładem z języka angielskiego jest książka Jerome Meisel „Zasady elektromechanicznego przetwarzania energii” WNT, Warszawa 1970. Jest to pierwsze w polskiej literaturze technicznej syntetyczne ujęcie problematyki

elektromechanicznej przemiany energii. Podanie wygodnego sposobu opisywania pracy urządzeń elektromechanicznych w układzie sterowania może stanowić dużą pomoc dla osób zajmujących się układami i maszynami elektrycznymi. Po raz drugi wydany już został „Wstęp do spektroskopii atomowej” Zofii Leś, PWN, Warszawa 1970. Ta wydana w formie skryptu, bardzo specjalistyczna książka-podręcznik oparta została głównie na wykładach prowadzonych dla studentów fizyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Przedmiot wyłożony został tu od podstaw, tak że książka przewidziana jest i dostępna zasadniczo dla czytelnika, który z problemem spektroskopii atomowej spotyka się po raz pierwszy. Mgr BOŻENA WYSOCKA

## SATYRA POLITYCZNA

Popierając sprawę przyjęcia Anglii do „Wspólnego Rynku”, monopol USA liczą na nowe zyski z ulokowanego w Europie Zachodniej kapitału, zwłaszcza w 1600 filiach amerykańskich firm w Wielkiej Brytanii.

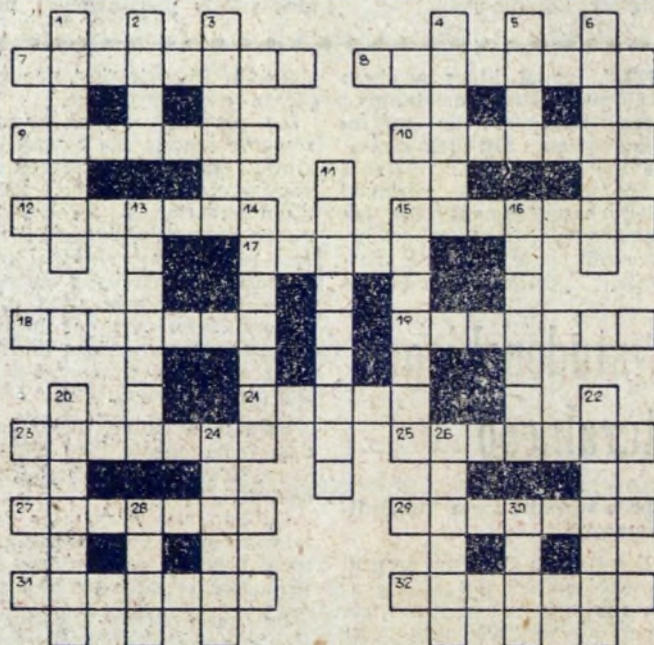


Dzwonia..

(„Prawda”)

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

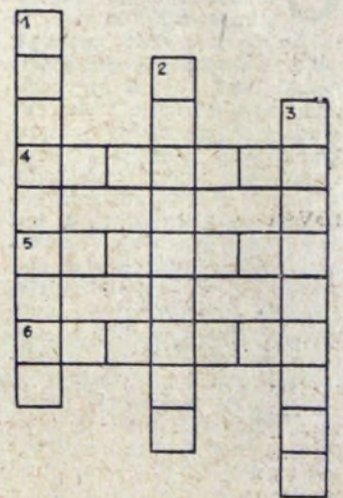
### KRZYŻÓWKA



Poziomo: 7. kogut nosi go stale, 8. załoga twierdzy, 9. naczynie do destylacji, 10. po osiemdziesiątce, 12. strażacki wąż, 15. z niego nowaliki, 17. zginął w wierszu Mickiewicza, a w istocie ocalał i zmarł we Francji, 18. władca litewski w średniowieczu, 19. ruch obrotowy, 21. dziewięć instrumentów, 23. ponury nastój, 25. bezułka na wino, 27. kamień ozdobny

— fioletowa odmiana kwarcu, 29. prowincja w Kanadzie lub miasto w Kalifornii, 31. przyjmujące z uznaniem, życzyliwie lub chłopskie, 32. ma równe boki i 4 kąty proste. Pionowo: 1. towar nielegalnie przez granicę, 2. licza nit, 3. najwybitniejszy (po Szekspirze) poeta Anglii (1608-1674), autor Raju utraconego, 4. składnik jader

### MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 4. młt, potwór zlejący ogniem (lew z głową kozy i wężem zamiast ogona), 5. w bitwie pod nią zginął Henryk Pobojny (1241 r.), 6. miasto w pn. Izraelu znane z Ewangelii.

Pionowo: 1. gł. miasto Katalonii, 2. objaśnienia uwagi dodane do tekstu, 3. układ gwiazd do którego należy Słońce wraz z Układem Słonecznym.

Wśród Czytelników, którzy do dnia 31. VII. br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.

### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z HASŁEM „WITAMY ŚWIĘTO ODDRODZENIA”

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 28 WYLOSOWALI:

- Genowefa Zych — N. Huta, os. Teatralne 22/33;
- Marian Przybylski — N. Huta, os. Górak 16/24;
- Kazimiera Gajozek — N. Huta, os. XX-lecia PRL 16/118;
- Janusz Kruczek — N. Huta — Centrum C, bl. 7/4;
- Jan Kadłubka — Kraków, ul. Lipowa 28/24.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa” — Kraków ul. Wielopole 1 D-10